8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

DP

Wyd. A | Łódź, czwartek 11 listopada 1976 roku Rok XXXII nr 258 (8546) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Drugi dzień wizyty w ZSRR delegacji partyjno-państwowej PRL

Zakończenie rozmów plenarnych i podpisanie wspólnego oświadczenia

Spotkanie E. Gierka z L. Breżniewem

Edward Gierek i Leonid Breżniew podpisują wspólne oświadczenie.
CAF — MATUSZEWSKI — telefoto

Środa, 10 bm. była drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni delegacji partyjno-państwowej PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, która przebywa w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

W tym dniu zakończyły się plenarne rozmowy polsko-radzieckie, podpisano na Kremlu wspólne oświadczenie, odbyło się spotkanie Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem.

Pobytowi delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzyszy wielkie zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego, które śledzi z uwagą relacje prasy, radia i telewizji z przebiegu wizyty, daje przy wielu okazjach dowody swej serdecznej przyjaźni i sympatii dla narodu polskiego. Tutejsza opinia publiczna traktuje wizytę delegacji z Edwardem Gierkiem, jako wydarzenie o wielkiej randze politycznej.

W środę na Kremlu zakończyły się polsko-radzieckie rozmowy plenarne.

W atmosferze serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia przywódcy polscy i radzieccy zakończyli rozpatrywanie interesujących obydwie strony węzłowych zagadnień wszechstronnej współpracy między PZPR, a KPZR między Polską Rzeczapospolitą Ludową, a Związkiem Radzieckim. **Podkreślili oni, że pomyślny rozwój tej współpracy jest zgodny z żywotnymi interesami narodów radzieckiego i polskiego, jak również umacniania wspólnoty państw socjalistycznych.**

Wymieniono poglądy na aktualne problemy międzynarodowe, poświęcając szczególnie wiele uwagi sytuacji na kontynencie europejskim.

We wszystkich omawianych zagadnieniach potwierdzona została jedność poglądów i stanowisk obydwu stron.

Uzgodniono wspólne oświadczenie, które zostanie opublikowane po zakończeniu wizyty.

O godz. 12.30 czasu moskiewskiego w reprezentacyjnej, zabytkowej Sali Władimirowskiej w Wielkim Pałacu Kremlowskim, odbyła się uroczystość podpisania przez przywódców Polski i Związku Radzieckiego wspólnego oświadczenia — **o dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową, a Związkiem Radzieckim i o umacnianie przyjaźni między narodem polskim, a narodem radzieckim.**

Za długim stołem, nakrytym białą, jedwabną tkaniną zajmują miejsca I sekretarz KC PZPR,

(Dalszy ciąg na str 2)

ONZ zdecydowanie potępiła politykę apartheidu

9 bm. XXXI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła najdłuższą w historii Organizacji Narodów Zjednoczonych debatę w sprawie polityki apartheidu, w czasie której zabrali głos przedstawiciele 111 państw oraz pięciu organizacji międzynarodowych, w tym Światowej Rady Pokoju. Rosnące w Afryce napięcie spowodowane rasistowską polityką reżimu w Pretorii, znalazło odbicie zarówno w przebiegu debaty — w czasie której wszyscy mówcy potępili apartheid — jak również w przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne aż 11 rezolucji, zawierających ostre potępienie polityki apartheidu i przedstawiających bardzo zdecydowany i wszechstronny program przeciwstawiania się polityce dyskryminacji rasowej w RPA. Zgromadzenie Ogólne ogromną większością głosów uznało, że apartheid, to nie tylko kwestia rasizmu, ale również i kolonializmu: że reżim w Pretorii, przedstawiciel 2,5 mln białych w RPA nie reprezentuje interesów 17,5 mln kolorowych mieszkańców tego kraju.

Delegacja TPR-P zakończyła wizytę w Polsce

10 bm. zakończyła kilkudniową wizytę w Polsce delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, z wiceprzewodniczącym tej organizacji, lotnikiem — kosmonautą Borysem Wołynowem. Goście radzieccy przebywali w naszym kraju w związku z uroczystościami 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Członkowie delegacji byli serdecznie i po przyjacielsku przyjmowani przez społeczeństwo naszego kraju.

Aresztowanie morderców S. Stiepanowa

Władze sądowe Waszyngtonu poinformowały, że aresztowany przed kilkoma dniami niejaki Jose Mitchell przyznał się do udziału w zbrojnym napadzie na pracownika ambasady ZSRR w USA, Siergieja Stiepanowa, który zmarł 25 października w wyniku ciężkich ran postrzałowych. Równocześnie policja federalnego okręgu Columbia poinformowała o aresztowaniu Kennetha Morsea, który również uczestniczył w bandyckim napadzie na Stiepanowa.

Obradowało Plenum CRZZ

Odbyło się ostatnie w tej kadencji, XIX posiedzenie plenarne CRZZ, poświęcone przygotowaniom do VIII Kongresu Związków Zawodowych, który za niespełna miesiąc zbiera się w Warszawie.

Oceniając dotychczasowy przebieg dyskusji nad tezami do projektu uchwały VIII Kongresu, stwierdzono, że znalazły one aprobatę wszystkich środowisk pracowniczych. Potwierdziły to m. in. uchwały 49 międzyzwiązkowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych oraz 23 krajowych zjazdów związków branżowych. Równocześnie do CRZZ wpłynęło wiele dodatkowych wniosków i propozycji, z których duża część została uwzględniona w tekście tego dokumentu.

W ogólnozwiązkowej dyskusji wyrażono także aprobatę dla projektu drugiego podstawowego dokumentu na VIII Kongres: sprawozdanie CRZZ z działalności ostatniej kadencji, tj. w latach 1972—76.

Rozmowy SALT w Genewie

W środę w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA w ramach trwających tu radziecko-amerykańskich rozmów o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (Salt-2).

Arabski korpus bezpieczeństwa zajmuje pozycje w Libanie

Według doniesień z Bejrutu, zajmowanie pozycji przez arabski korpus bezpieczeństwa w Libanie przebiega sprawnie i bez incydentów. Oddziały syryjskie, stanowiące trzon 30-tysięcznych sił, zajęły w środę pozycję w promieniu 10—15 km wokół Bejrutu i wkroczyły na przedmieścia obu stref stolicy.

Zbliżając się do zachodniej, chrześcijańskiej części Bejrutu, oddziały międzyarabskie likwidowały barykady wzniesione przez skrajne elementy, nadając jednocześnie przez megafony apele do ludności i rozdając ulotki, tłumaczące ich zadania.

Wojska korpusu bezpieczeństwa zajęły pozycje m. in. na terenie byłego obozu uchodźców palestyńskich Tel el-Zaatar.

Jak donosi korespondent Agencji Reutera, na wszystkich terenach kontrolowanych przez prawicę zniknęły uzbrojone patrole ugrupowań politycznych i oddziały pokojowe wkraczają na te tereny, jak dotychczas, bez incydentów zbrojnych.

Pozycje w strefie buforowej w Bejrucie i na innych frontach Libanu, międzyarabskie siły bezpieczeństwa zaczną zajmować prawdopodobnie w czwartek.

Obowiązujący formalnie rozejm był w środę wielokrotnie naruszany.

Nominacje profesorskie w Belwederze

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów przyznała tytuł profesora zwyczajnego 35, a profesora nadzwyczajnego 73 osobom. 10 bm. spotkali się w Belwederze, aby tradycyjnym zwyczajem odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego nominacje profesorskie.

Zwracając się do nowo mianowanych profesorów, przewodniczący Rady Państwa m. in. podkreślił, że praca wychowawcza, to część składowa pracy profesorskiej o najwyższej doniosłości. Mówimy najczęściej jednym tchem: dydaktyka i wychowanie. Słusznie — ale trzeba iść jeszcze dalej; jeśli nie wychowamy należycie człowieka, nie ukształtujemy takich cech charakteru, jak głód wiedzy, pragnienie stałego rozwijania zdolności, przyjmowania i selekcji informacji, samodzielności myślenia, czy ambicji twórczego działania — trzeba się obawiać, że największe nawet nasze osiągnięcia w dziedzinie nauki, czy sztuki, nie dadzą należytych rezultatów, nie odegrają należytej roli społecznej.

H. Jabłoński pogratulował nowo mianowanym profesorom, życząc im dalszych sukcesów.

Wśród nowo mianowanych znaleźli się także przedstawiciele łódzkiego środowiska naukowego. I tak tytuł **profesora zwyczajnego nauk humanistycznych** otrzymał **STANISŁAW GERSTMANN** — prof. nadzw. w Uniwersytecie Łódzkim oraz nauk technicznych **JANUSZ KULESZA** — prof. nadzw. w Politechnice Łódzkiej.

Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych otrzymał: **LESZEK WOJTCZAK** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim; nauk humanistycznych: **TADEUSZ PAWŁOWSKI** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim oraz nauk medycznych: **MAREK JAROSZ** — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi.

Próba pojednania między Libią a Egiptem

Prasa kairska podała, że w wyniku mediacji podjętej przez przywódcę Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata pojawiła się możliwość pojednania między Egiptem a Libią. J. Arafat zaproponował przywódcom obu krajów — Anwarowi Sadatowi i Muammarowi Kadafiemu spotkanie w celu unormowania stosunków egipsko-libijskich. Stosunki te uległy oziębieniu po podpisaniu przez Egipt we wrześniu 1975 porozumienia z Izraelem w sprawie rozdzielenia wojsk na Synaju.

Radio Tripolis podało we wtorek, że przedstawiciele Egiptu i Libii zbiorą się w Kairze przed końcem tego miesiąca, aby przygotować spotkanie między prezydentem Anwarem Sadatem a przewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucji Libii Muammarem Kadafim.

CO DZIEŃ NIESIE

W 316 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.49, zajdzie zaś o godz. 15.50.

Imieniny obchodzą

Bartłomiej, Marcin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego z możliwością opadów deszczu. Temperatura od +4 do +9 st. C. Wiatry umiarkowane płd.-wsch. i płd.

Ciśnienie o godz. 19 — 743,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1821 — Ur. F. Dostojewski, pisarz rosyjski

1918 — Zakończenie pierwszej wojny światowej

1975 — Proklamowanie niepodległości Angoli.

Taka sobie myśl

Piękna kobieta nie lubi myśleć o tym, że młodość i piękność przeminie.

Uśmiechnij się

— Może byłbyś uprzejmy nie brać żadnych środków nasennych, kiedy z tobą rozmawiam!

ZAGRZEB

Zderzenie pociągu z autobusem

W Zagrzebiu na jednym ze skrzyżowań miasta doszło do zderzenia pociągu pasażerskiego z autobusem. W wyniku kolizji 10 osób poniosło śmierć, a 20 doznało obrażeń.

NARUSZENIE OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH PRZYCZYNĄ KATASTROFY POD CZĘSTOCHOWĄ

Komisja rządowa pod przewodnictwem ministra komunikacji ustaliła że zderzenie pociągu pośpiesznego relacji Lublin — Wrocław z pociągiem pasażerskim w dniu 3 bm. na stacji Julianka, było następstwem naruszenia podstawowych obowiązków służbowych przez drużynę pociągu pośpiesznego.

Prokuratura Wojewódzka w Częstochowie w stosunku do sprawców tego wypadku zastosowała areszt tymczasowy i prowadzi przeciwko nim śledztwo.

Uruchomienie nowej magistrali gazowej ZSRR — Polska

W woj. przemyskim nastąpiło wczoraj połączenie dwóch odcinków gazociągu, budowanych w Polsce i Związku Radzieckim.

Przekazany do eksploatacji gazociąg umożliwi w obecnym szczycie jesienno-zimowym zwiększenie dostaw gazu ziemnego z ZSRR dla naszego kraju o 30 tys. m sześc. na godzinę. W roku 1979 odcinek ten podłączony zostanie do europejskiej magistrali gazociągu orenburskiego i będzie się nim dostarczać do Polski 2,8 miliarda metrów sześciennych gazu rocznie.

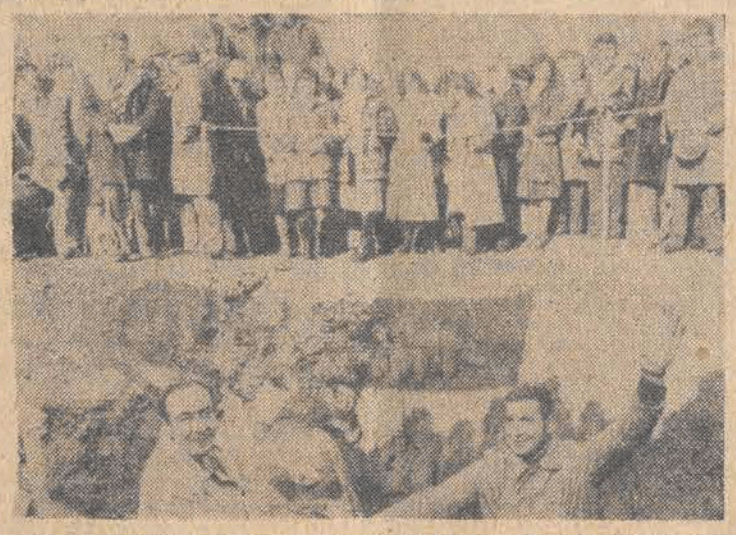

Od lewej: Roman Jurijewicz Branowskij i Marian Nowak po wykonaniu ostatniego „złotego spawu", łączącego polski i radziecki odcinek gazociągu.
CAF — ŁOKAJ — telefoto

DZIŚ JUTRO **8 stron**

NAJBLIŻSZE PLANY JIMMY CARTERA

Sekretarz prasowy Jimmy Cartera, Jody Powell oświadczył we wtorek, że już w przyszłym tygodniu prezydent elekt przystąpi do kompletowania swojej ekipy, z którą w styczniu obejmie władzę. Natomiast wyznaczanie członków gabinetu J. Carter rozpocznie w końcu tego miesiąca. Przed powzięciem ostatecznych decyzji, Carter odbędzie konsultacje z przywódcami Kongresu i rozmaitych wpływowych ugrupowań, w tym związkowych i farmerskich.

Do czwartku Jimmy Carter będzie przebywać w Georgii, gdzie przegląda dokumenty dotyczące polityki obronnej i zagranicznej, przygotowane przez jego współpracowników. Sekretarz prasowy prezydenta elekta zakomunikował też, że w najbliższy poniedziałek J. Carter zamierza zwołać nową konferencję prasową.

Zakończenie rozmów plenarnych

(Dokończenie ze str. 1)

Edward Gierek i sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Następuje uroczysty moment. Obaj mężowie stanu składają swe podpisy pod nowym, doniosłym dokumentem w dziejach stosunków polsko-radzieckich. Obydwaj przywódcy przekazują sobie egzemplarze podpisanego oświadczenia, wymieniają przy tym gratulacje i braterski uścisk. Rozlegają się oklaski.

Wspólne oświadczenie polsko-radzieckie zostanie opublikowane po zakończeniu wizyty naszej delegacji w ZSRR.

OŚWIADCZENIE EDWARDA GIERKA DLA RADZIECKIEJ TELEWIZJI

Zakończyliśmy rozmowy naszych delegacji i podpisaliśmy z sekretarzem generalnym KC KPZR, towarzyszem Leonidem Breżniewem, wspólny dokument. Rozmowy objęły szeroki wachlarz zagadnień. Poinformowaliśmy się nawzajem o postępach budownictwa socjalistycznego w Polsce i budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim. Jesteśmy pod głębokim wrażeniem dotychczasowych osiągnięć Kraju Rad, rozmachu i wszechstronności realizacji uchwał historycznego XXV Zjazdu KPZR. Dorobek i doświadczenia komunistów radzieckich, narodu radzieckiego, mają dla nas bezcenne znaczenie, stanowią głęboką ideową inspirację.

Bardzo obszernie omówiliśmy dotychczasowy, szczególnie dynamiczny i wszechstronny w ostatnich latach, rozwój polsko-radzieckiej współpracy oraz nakreśliliśmy dalsze jej perspektywy. W istocie weszliśmy na nowy, wyższy jej etap, na którym wzbogacamy jej treść i formy we wszystkich dziedzinach życia. Podstawą tego jest jedność i bliskie współdziałanie obu naszych partii. Wielki osobisty wkład do tej sprawy wnosi towarzysz Leonid Breżniew. Cały nasz naród ceni sobie to bardzo wysoko.

Współpraca z Krajem Rad ma olbrzymie znaczenie dla pomyślnej realizacji strategii społeczno-gospodarczego rozwoju, którą przyjęliśmy na VI i potwierdziliśmy na VII Zjeździe naszej partii, dla podjętego przez nas dzieła budowy w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W toku rozmów dokonaliśmy również wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe i ruchu komunistycznego. Potwierdziła ona pełną zgodność stanowisk obu naszych partii i państw. Potwierdziła wolę dalszego zacieśniania naszego współdziałania w umacnianiu zespolenia wspólnoty państw socjalistycznych i jedności ruchu komunistycznego, w rozwijaniu polityki odprężenia, by uczynić je nieodwracalnym. Główny szlak w tym kierunku wskazuje program pokoju, proklamowany przez KPZR, konsekwentna walka o wcielenie go w życie.

Przebieg i rezultaty naszych rozmów znajdują odzwierciedlenie we wspólnym dokumencie. Jest to dokument doniosły, o wielkim znaczeniu dla dalszego pogłębiania naszej przyjaźni, sojuszu i współpracy.

Wszystkie nasze moskiewskie spotkania miały prawdziwie przyjacielski charakter. Cieszymy się z tego. Wdzięczni jesteśmy w ogóle za niezmiernie serdeczny klimat, w jakim delegacja nasza jest przyjmowana w Moskwie, w Kraju Rad. Widzimy w tym wyraz braterskiego stosunku do narodu polskiego, do socjalistycznej Polski. Uczucia te są przez nasz naród w pełni odwzajemniane. Dla nas Polaków, wielki naród radziecki, to najbliższy przyjaciel. Takie jest stanowisko i takie są uczucia nie tylko polskich komunistów, lecz wszystkich patriotycznych sił skupionych we Froncie Jedności Narodu, całego naszego narodu. Pragniemy, aby obecna wizyta naszej partyjno-państwowej delegacji stanowiła dobitne tego potwierdzenie. Radzi jesteśmy, że tak właśnie jest tu, w stolicy Kraju Rad. Jesteśmy głęboko przekonani, że tak będzie również w Kazachstanie i na Białorusi, które odwiedzimy przed powrotem do kraju. Korzystam z okazji, by w imieniu naszej delegacji, całego naszego narodu gorąco po bratersku pozdrowić mieszkańców wspaniale rozwijającej się Moskwy, by pozdrowić wielki naród radziecki.

* * *

W środę odbyła się na Kremlu przyjacielska rozmowa między I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR **Edwardem Gierkiem**, a sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego KPZR, **Leonidem Breżniewem.**

Przywódcy PZPR i KPZR rozpatrzyli niektóre perspektywiczne zagadnienia współpracy polsko-radzieckiej i pogłębienia wymiany doświadczeń w różnych dziedzinach budownictwa socjalistycznego i komunistycznego. Wyrażono obopólne przekonanie, że rozwój współdziałania obu bratnich partii będzie służyć dalszemu umocnieniu więzów przyjaźni łączących narody Polski i Związku Radzieckiego.

W toku rozmowy dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy życia międzynarodowego oraz ruchu komunistycznego i robotniczego. Podkreślono wole PZPR i KPZR działania w duchu idei berlińskiej konferencji komunistycznych i robotniczych partii Europy, w celu przyczyniania się do umocnienia jedności ruchu komunistycznego w walce o pokój, bezpieczeństwo i postęp społeczny.

Spotkanie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa przebiegło w atmosferze serdeczności i całkowitej jedności poglądów.

* * *

Partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, wydała w środę obiad na cześć KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W obiedzie uczestniczyli ze strony radzieckiej L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin oraz inni przywódcy partyjni i państwowi, a ze strony polskiej — członkowie delegacji partyjno-państwowej.

Podczas obiadu przemówienia wygłosili premierzy Piotr Jaroszewicz i Aleksiej Kosygin.

* * *

Polska delegacja partyjno-państwowa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem odwiedziła w środę centrum naukowe Ministerstwa Przemysłu Elektronicznego ZSRR w zielenogradskiej dzielnicy Moskwy. Delegacji towarzyszyli sekretarz KC KPZR Władimir Dołgich, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaił Leśieczko, minister przemysłu elektronicznego ZSRR Aleksander Szokin i inne oficjalne osobistości.

Smog w Las Vegas

Słynny ośrodek gier hazardowych i przemysłu rozrywkowego — miasto Las Vegas w amerykańskim stanie Nevada jest spowite coraz gęstszą warstwą dymu i pyłu. W ub. tygodniu warstwa smogu okazała się tak duża, że władze ogłosiły alarm, który obowiązywał przez dwa dni. Podano, że smog został spowodowany brakiem wiatrów i niekorzystnym układem temperatur na pobliskiej pustyni. Na zanieczyszczenia atmosfery w Las Vegas wpływa dodatkowo ukształtowanie okolicznego terenu. Las Vegas jest bowiem położone między dwoma pasmami górskimi, utrudniającymi wymianę powietrza. Ponadto w pobliżu miasta znajduje się kompleks zakładów przemysłowych miejscowości Henderson. Zdaniem władz miejskich, stopnia zanieczyszczenia atmosfery w Las Vegas nie da się obniżyć w ciągu 20 najbliższych lat.

Pożar w Katanii

Gwałtowny pożar strawił w nocy z wtorku na środę dużą placówkę handlową w sycylijskim mieście Katania. Straty materialne przekraczają 4 mld lirów. Jest to już drugi duży pożar w Katanii w ostatnich dniach; 1 bm. pastwą ognia padło ok. 20 sklepów w centrum miasta. Policja podejrzewa ewentualność podpalenia.

24 godziny

PRAGA. — W Pradze odbyło się 10 bm. pierwsze po październikowych wyborach powszechnych konstytucyjne posiedzenie obu izb Zgromadzenia Federalnego CSRS: Izby Ludowej, liczącej 200 posłów oraz Izby Narodowości, w której skład wchodzi 150 posłów z Czech i Słowacji. Przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS posłowie wybrali ponownie Aloisa Indrę, członka Prezydium KC KPCz.

ALGIER. — Podpułkownik Jean-Baptiste Bagaza, który 10 dni temu przejął władzę w Burundi drogą zamachu stanu, został mianowany prezydentem tego kraju — informuje komunikat 30-osobowej Najwyższej Rady Rewolucyjnej.

WIEDEŃ. — W środę w Wiedniu rozpoczęły się 2-dniowe obrady rady prezesów specjalnego funduszu OPEC (Organizacja Krajów Eksporterów Ropy Naftowej), poświęcone ustaleniu sposobów przyznawania kredytów krajom rozwijającym się oraz metod wyboru tych krajów. Obecnie fundusz dysponuje na ten cel sumą 400 mln dolarów, z czego 200 mln mają otrzymać kraje z dużym deficytem bilansu płatniczego. Fundusz ma być rozdzielony wśród 40 krajów, zgodnie z listą sporządzoną przez ONZ.

PARYŻ. — Powołując się na komunikat izraelskiego Ministerstwa Zdrowia, agencja AFP podaje, że w Gazie stwierdzono trzy przypadki zachorowania na cholerę. Wszystkie trzy przypadki dotyczą tej samej rodziny.

ALGIER. — Francuska uczona, Francoise Claustre, która przez 935 dni była jeńcem rebeliantów w Czadzie, znajduje się obecnie wśród oddziałów Frontu Wyzwolenia Narodowego Czadu (Frolinat). Rzecznik tej organizacji poinformował o tym w Algierze korespondenta AFP. Dodał on, że uczona jest zdrowa i bezpieczna i że możliwe jest jej uwolnienie.

RZYM. — Ok. 30 osób zostało przyjętych do szpitali w Como i Livorno z zaburzeniami w funkcjonowaniu systemu nerwowego. Przyczyną tych dolegliwości jest zatrucie małżami importowanymi z Hiszpanii. Władze regionalne wydały nakaz zniszczenia całej partii sprowadzonych z Hiszpanii małży.

Gregory Peck w roli generała Mac Arthura

Znany aktor amerykański, Gregory Peck, rozpocznie w najbliższym czasie zdjęcia do filmu poświęconego życiu generała Douglasa Mac Arthura — dowódcy wojsk amerykańskich na Pacyfiku w czasie drugiej wojny światowej. Gen Mac Arthur, który przyjmował m. in. kapitulację wojsk japońskich, miał specyficzny rodzaj poruszania się i mówienia. Znakomity aktor spędza więc całe dnie na studiowaniu dostępnej literatury, aby lepiej wcielić się w tę postać.

Ostatnio Gregory Peck odniósł nowy sukces — była to rola w filmie „Omen", wyświetlanym już na ekranach kin amerykańskich. Jest to film grozy opowiadający o dramacie małżeństwa, którego dziecko okazało się „opętane przez diabła".

W 40 rocznicę powstania Brygad Międzynarodowych w walczącej Hiszpanii

Przed 40 laty powstały w Hiszpanii pierwsze brygady międzynarodowe, uczestniczące u boku sił republikańskich w walce z rodzącym się faszyzmem. Wśród walczących znalazło się także wielu Polaków, w tym i łódzkich komunistów, dających w tym trudnym okresie przykład internacjonalizmu i politycznej rozwagi.

W rocznicę utworzenia brygad łódzki Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje szereg spotkań i uroczystości. Uczestniczyć w nich będą dwaj łódzcy członkowie brygady „Dąbrowszczaków" — **Aleksander Przeździecki i Józef Rogowski.** 12 bm. odbędzie się takie spotkanie z załogą Zakładów im. J. Strzelczyka. Następnego dnia z młodzieżą Technikum Drogowo-Geodezyjnego im. K. Świerczewskiego, z załogą ZPW im. K. Świerczewskiego i Przędzalni Bawełny im. „Waltera" Łódzcy „Dąbrowszczacy" przyjęci zostaną także 16 bm. przez kierownictwo KŁ PZPR. W tym samym dniu odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów przed tablicą pamiątkową na budynku Zakładów im. Strzelczyka.

Celem tych uroczystości jest nie tylko przypomnienie chlubnych kart historii walk łódzkich komunistów, młodemu pokoleniu. Jest to przede wszystkim kultywacja internacjonalistycznych tradycji łódzkiej klasy robotniczej, która od pierwszych dni wojny domowej w Hiszpanii czynnie manifestowała swoje stanowisko wobec rodzącego się na naszym kontynencie faszyzmu. (er)

Maszyny firmy „Balcancar"

W Domu Technika w Łodzi rozpoczęło się wczoraj dwudniowe sympozjum na temat produkcji, eksportu i szczegółów użytkowych bułgarskich maszyn podnośnikowo-transportowych, produkowanych przez znaną w RWPG firmę — „Balcancar". Podczas sympozjum omówione zostaną m. in. najnowsze typy wózków wysokiego podnoszenia oraz maszyny i urządzenia dla systemów transportu jednoszynowego.

„Balcancar" produkuje obecnie ponad 70 typów wózków akumulatorowych, spalinowych i elektrowciągów. Chlubą tej firmy są zwłaszcza czterokołowe uniwersalne wózki akumulatorowe wysokiego podnoszenia. Niektóre z nich potrafią podawać ładunki o ciężarze 2500 kg na wysokość ponad 5 metrów. 96 proc. produkcji „Balcancaru" wysyła się na eksport do 65 krajów świata.

W Polsce dobrze znana jest produkcja bułgarskiej firmy. Obecnie w różnych zakładach eksploatuje się ponad 7 tys. maszyn marki „Balcancar". W imporcie tych maszyn nasz kraj w ramach RWPG zajmuje drugie miejsce, po Związku Radzieckim. (ik)

Kronika wypadków

▲ Godz. 7.35 skrzyżowanie ul. ul. Kasprzaka i Drewnowskiej. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierujący „Skodą" 0473 IS Stanisław W. i spowodował zderzenie z motocyklem WSK. Motocyklista Zygmunt B. doznał lekkich obrażeń.

▲ Godz. 13.25 skrzyżowanie ul. ul. Towarowej i Kopernika. Z nieustalonych przyczyn kierowany przez Stanisława M. „Star" 4247 IB uderzył w tył stojącego „Fiata". Kierująca samochodem osobowym Halina D. doznała ogólnych potłuczeń przewieziona została do Szpitala im. Barlickiego.

▲ Godz. 14.40 w Pabianicach na skrzyżowaniu ul. ul. Partyzanckiej i Północnej. Jechał rowerem będąc w stanie nietrzeźwym Adam S., przewrócił się i doznał urazu głowy. Przebywa w miejscowym szpitalu.

▲ Godz. 15 w Pabianicach na ul. Armii Czerwonej 57. Niewłaściwie przechodziła przez jezdnię 73-letnia Maria W. i wpadła pod motorower „Komar", doznając obrażeń.

▲ Godz. 16.05 skrzyżowanie ul. ul. Zgierskiej i Teresy. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu „Star" FK 8684 i spowodował zderzenie z tramwajem linii 22/11. Dwóch pasażerów tramwaju i kierowca „Stara" doznali lekkich obrażeń.

▲ 10 października br. na ul. Łagiewnickiej 270 motocyklista potrącił Ryszarda F. i uciekł z miejsca wypadku. Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w WKRD MO, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 716-82. (m)

DUŻY LOTEK

W zakładach Dużego Lotka z dnia 7. 11. 76 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

1 rozw. z 6 traf. — 795.914 zł; 3 rozw. z 5 traf. prem. — 265.304 zł; 153 rozw. z 5 traf. zwykł. — ok. 6.500 zł; 8.814 rozw. z 4 traf. — 150 zł; 132.251 rozw. z 3 traf. — 10 zł.

LOSOWANIE II

1 rozw. z 6 traf. — 878.354 zł; 97 rozw. z 5 traf. — po ok. 18.000 zł; 4.761 rozw. z 4 traf. — 553 zł; 75.095 rozw. z 3 traf. — 46 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Optymistyczny nastrój w polskiej ekipie

Przed ME juniorów w dżudo

Jak już pisaliśmy, jutro w łódzkim Pałacu Sportowym o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie Mistrzostw Europy Juniorów w Dżudo. Na matach łódzkich wystąpi 250 najlepszych młodych dżudoków, reprezentujących 21 państw europejskich, w tym 20-osobowa ekipa Polski.

Wczoraj nasi reprezentanci pod wodzą trenerów **M. Rzepkiewicza i R. Janiszewskiego** przybyli ze zgrupowania w Zakopanem i zamieszkali w ośrodku sportowo-wypoczynkowym Nowa Gdynia koło Zgierza. Nastrój w polskiej ekipie jest bojowy i wszyscy nasi reprezentanci obiecują dać z siebie wszystko w rywalizacji o miejsca na najwyższym podium. A oto co na ten temat powiedział nam wczoraj trener Marek Rzepkiewicz:

— Zdajemy sobie sprawę, że sympatycy dżudo liczą na zdobycie przez naszych zawodników wysokich lokat w klasyfikacji końcowej łódzkich mistrzostw. Nie bez racji zresztą, bowiem kilku naszych reprezentantów ma duże szanse. W pierwszym rzędzie stawiamy na aktualnych mistrzów Polski, którzy mają na swoim koncie sukcesy w licznych turniejach zagranicznych.

— Którzy z polskich zawodników powinni skutecznie ubiegać się o medalowe miejsca?

— Przede wszystkim **Zorychta, Brawata, Zausz, Reszko** i... pozostali ich koledzy.

— Najgroźniejsi rywale zagraniczni?

— W pierwszym rzędzie reprezentanci **ZSRR** (ekipa Kraju Rad przybyła wczoraj do Łodzi w najsilniejszym składzie) oraz **NRD** i **Francji**. Wiele zależeć będzie od wyników losowania. Trzeba liczyć się z tym, iż los może zetknąć już w pierwszych pojedynkach eliminacyjnych dwóch najlepszych kandydatów do złotego medalu.

Pierwsze walki eliminacyjne juniorów młodszych rozpoczną się w sobotę o godz. 13, a półfinały i finały o godz. 18. W niedzielę, o godz. 11 rozpoczną rywalizację juniorzy starsi, walki półfinałowe i finałowe godz. 17.

(wrób)

E. Matelski wygrał we Wrocławiu

Doskonale zaprezentowali się strzelcy łódzkiego Społem na rozegranych ostatnio we Wrocławiu zawodach I rundy MP w broni pneumatycznej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa wielokrotnego reprezentanta Polski **Erwina Matelskiego**, który na wrocławskiej strzelnicy uzyskał w konkurencji pistoletu pneumatycznego znakomity wynik 385 pkt na 400 możliwych (rekord życiowy) deklasując wszystkich konkurentów, w tym również olimpijczyków ze Stachurskim na czele.

Dobrze wypadli pozostali strzelcy Społem. W kategorii juniorów w strzelaniu z PP **J. Kubiak** zajął VIII miejsce uzyskując rezultat 373/400 pkt i normę na klasę mistrzowską. W strzelaniu KP **L. Pawłowska** zdobyła 361/400 pkt, uzyskując 1/3 normy do kl. mistrzowskiej. Nie zawiedli także najmłodsi reprezentanci Społem. **T. Wójcik** uzyskał 364/400 pkt, a 16-letni **J. Jeziorski** — 361/400 pkt.

(w)

NRD B – Polska B 2:2

W Eisenhuettenstadt koło Frankfurtu nad Odrą rozegrano wczoraj międzypaństwowy mecz drugich reprezentacji piłkarskich NRD i Polski. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (0:1).

Prowadzenie dla drużyny polskiej zdobył w 21 min. **Erlich**. Wynik korzystny dla naszych piłkarzy utrzymał się aż do 57 min., kiedy to Andrich uzyskał wyrównanie. Ten sam zawodnik w 68 min. strzelił drugą bramkę dla drużyny gospodarzy. Na dwie minuty przed końcem meczu **Bulzacki** uzyskał wyrównującą bramkę.

Polski zespół wystąpił w składzie: **Turek — Ludyga (75 min. Wojtowicz), Bulzacki, Janas, Boguszewicz, Pawłowski, Erlich, Korek, Piaszewski, Sybis, Kusto.**

W OPOLU TAKŻE REMIS 2:2

Podobnie jak w spotkaniu drugich reprezentacji piłkarskich Polski i NRD w Eisenhuettenstadt, także i w Opolu spotkanie drużyn młodzieżowych (do 21 lat) przyniosło remis 2:2 (2:2).

Bramki zdobył dla Polski — Kapka 2 (3 min. i 39 min.).

POLSKA: Kostrzewa, Podgórny (od 15 min. Kakietek), Kozłowski, Foralter, Dziuba, Kensy, Baran, Kapka, Nawałka, Lonka, Adamczyk (od 85 min. Motyka).

Gwardia — Sokół (Piła) w II lidze bokserskiej

Niedzielnym meczem z Sokołem Piła bokserzy Gwardii zakończą tegoroczny sezon rozgrywek o mistrzostwo II ligi w Łodzi. Ostatni pojedynek o mistrzowskie punkty stoczą gwardziści 28 bm. z Walką w Zabrzu.

Stawka niedzielnego pojedynku jest wysoka. Drużyna Gwiardii zajmuje obecnie pierwsze miejsce w tabeli i w przypadku wysokiego zwycięstwa nad Sokołem ma duże szanse na awans do ekstraklasy. Mając ten cel przed sobą gwardziści wyjątkowo starannie przygotowali się do meczu. W zespole łódzkim wystąpią w niedzielnym spotkaniu **Borkowski, Pasiewicz i Pielecki.** Obok nich brani są pod uwagę: **Urbański, Jóźwiak, Królak, Olejnik, Misiak, Darnowski, Kołowacki, Cichosz, Miara, Sasin, Szulżycki i Jańczak.**

Choć niedzielny rywal gwardzistów zajmuje aktualnie ostatnie miejsce w tabeli, nie stoi na straconej pozycji w rywalizacji o mistrzowskie punkty, mając w swoim składzie takich znakomitych pięściarzy, jak: kadrowicz Krupa w wadze koguciej, zdobywca „Złotej Łódki" w 1974 r. — Wajgelt w półciężkiej czy też Pecka w lekkośredniej, Drewicz w średniej oraz Ciemiński w ciężkiej, Marek w półśredniej i Witt w lekkiej. Obok łódzkiego spotkania w grupie V krakowski Hutnik zmierzy się na własnym ringu z Walką Zabrze.

Mecz Gwardia — Sokół odbędzie się w niedzielę w hali przy al. Kościuszki, początek o godz. 11. Natomiast w sobotę (13 bm.) również przy al. Kościuszki 73/75 działacze Gwardii organizują turniej juniorów z udziałem młodych pięściarzy Gwardii, Widzewa oraz bokserów z Tomaszowa i Zduńskiej Woli. Początek pierwszych walk o godz. 17. Turniej ma na celu sprawdzenie aktualnej formy kandydatów do reprezentacji Łodzi na mecz o puchar GKKFiT z drużyną Wrocławia, który odbędzie się 21 bm. w stolicy Dolnego Śląska.

* * *

Przy okazji informujemy, że trenerzy Gwardii Ambroziewicz i Sochaczewski przyjmują codziennie w godz. 16—18 w sali przy ul. Głównej 17 kandydatów do szkółki bokserskiej. (w)

Wskrócie

▲ Po zwycięstwie w I rundzie tenisowego „Grand Prix" w Sztokholmie, W. Fibak wygrał w deblu z Węgrem B. Taroczym, pokonując Hiszpanów Munoza i Higuerasa 6:3, 6:1.

Fibak zakwalifikował się do trzeciej rundy pokonując w singlu Szweda U. Erikssona.

▲ Mistrzem Polski juniorów w piłce wodnej został gorzowski Stilon. Młodzi waterpoliści Anilany zajęli 6 miejsce.

▲ Bayern Monachium przegrał w Goeteborgu z IFK 2:3, a PSV Eindhoven pokonał reprezentację Australii 2:1.

▲ W zaległym meczu ekstraklasy hokejowej, GKS Tychy pokonał GKS Katowice 3:1. Tyszanie awansowali w tabeli na piąte miejsce, wyprzedzając swego wczorajszego rywala.

Gimnastyczki Tęczy najlepsze

Tegoroczne drużynowe mistrzostwa dziewcząt w gimnastyce sportowej rozegrane w sali Pałacu Sportowego zakończyły się pełnym sukcesem reprezentantek KS Tęcza, które zwyciężyły w punktacji ogólnej gromadząc 523,3 pkt. Drugie miejsce przypadło ekipie MKS Pabianice (509,15 pkt.), a trzecie SZS AZS Łódź (244,45 pkt.).

INFORMUJEMY...

Ognisko TKKF „Piast" organizuje kolejny błyskawiczny kurs nauki pływania dla dzieci w wieku 7—15 lat.

Zajęcia odbywać się będą na basenie Olimpii przy ul. Bocznej.

Zapisy i szczegółowe informacje w lokalu Ogniska „Piast", al. Schillera 4 (tel. 262-10).

MAŁY LOTEK

11 — 13 — 18 — 20 — 25
Numer banderoli: 310828

II LOSOWANIE

1 — 6 — 15 — 26 — 32
Numer banderoli: 669288

EXPRESS LOTEK

5 — 11 — 31 — 35 — 37

Nieudana próba ucieczki z więzienia w San Quentin

Strażnicy kalifornijskiego więzienia San Quentin w ostatniej niemalże chwili uniemożliwili ucieczkę grupie więźniów, którzy wykonali długi podkop pod murami okalającymi więzienie. Koniec podkopu znajdował się już poza obrębem więzienia, w odległości zaledwie kilkunastu metrów od brzegu morza.

Rzecznik więzienia oświadczył, że prace przy podkopie odkrył przypadkowo jeden ze strażników, który usłyszał głosy więźniów, wydobywające się zza metalowych drzwi piwnicy budynku. W tunelu schwytano trzech więźniów, którzy nie stawiali oporu. Stwierdzono, że prace przy tunelu musiały być prowadzone co najmniej od trzech tygodni. Był on wykonany bardzo solidnie, z drewnianymi ścianami, światłem elektrycznym, a nawet systemem łączności, zbudowanym ze starych części telefonicznych i radiowych. Zdaniem dyrekcji więzienia, w próbę ucieczki z San Quentin, które uchodzi za jedno z najlepiej strzeżonych zakładów penitencjarnych w USA, musiała być zamieszana większa liczba więźniów. Schwytani w tunelu skazani przestępcy mają już na swym koncie próby ucieczek.

Dnia 8 listopada 1976 r. zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. † P.

HENRYK KOPANIEWSKI

b. żołnierz AK

Msza św. odbędzie się 11 listopada br. o godz. 13.30. w kaplicy cmentarza św. Wojciecha Kurczaki skąd wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 14.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 9 listopada 1976 r. zmarł nagle w wieku 69 lat

ZDZISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu Starym przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego ukochanego Syna

Ś. † P.

MARECZKA MIKOŁAJCZYKA

a w szczególności Dyrekcji i Uczniom Szkoły Podstawowej nr 189 w Łodzi składamy najserdeczniejsze podziękowania

RODZICE

8. XI. 1976 r. zmarła najukochańsza Żona, Matka, Babcia w wieku 73 lat

Ś. † P.

ANTONINA KOSTECKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 11 XI. br. o godz. 13.30 na Starym Cmentarzu. Pozostaja w smutku

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

KOLEŻANCE

JANINIE SALAMON

nauczycielce Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 177 serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, POP PZPR, ADMINISTRACJA i PRACOWNICY OBSŁUGI

KOLEŻANCE MGR INŻ.

SABINIE PRASAŁOWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z „EKORNO"

Na granicy dwóch kontynentów

W rejonie „Rudnego Ałtaju" w Kazachskiej Republice Radzieckiej, znajdują się tereny obfitujące w rudy metali kolorowych. Obecnie eksploatuje się tam złoża 20 różnych rud. N/z: kombinat metali nieżelaznych w Leninogorsku.

CAF

KORESPONDENCJA WŁASNA Z KAZACHSTANU

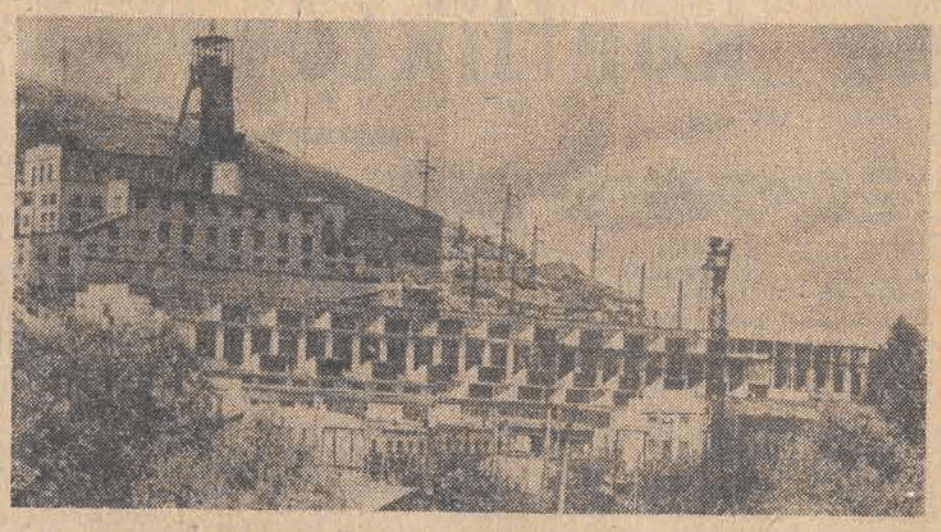

Jeśli rzekę Ural uznajemy za umowną granicę między kontynentem europejskim i azjatyckim, to Kazachska SRR z całym uzasadnieniem można uważać za republikę dwóch kontynentów. Znaczna jej część, większa od całej Gruzji, leży bowiem na zachód od Uralu. Ale to jest zaledwie cząstka całego Kazachstanu. Obszar dwadzieścia razy większy ciągnie się na wschód od tej rzeki aż po przedgórze Ałtaju.

KAZACHSTAN — to druga (po RFSRR) pod względem obszaru republika związkowa i trzecia (po RFSRR i Ukrainie), co do wielkości produkcji, chociaż pod względem gęstości zaludnienia zajmuje przedostatnie miejsce.

Wielki obszar Kazachstanu cechuje rozmaitość warunków glebowych i klimatycznych. Są tu gorące pustynie, przypominające afrykańską Saharę i góry pokryte wiecznym śniegiem, są urodzajne pola i półpustynne stepy, są tereny podmokłe oraz obszary, na których w promieniu stu kilometrów nie spotyka się nawet kropli wody, są wreszcie wzniesienia do 4000 metrów nad poziomem morza i największa w ZSRR depresja nadkaspijska, sięgająca 132 metrów poniżej poziomu morza. Większość jednak kraju zajmują równinne niziny i wyżyny typu stepowego — zakwitające tęczą barw wiosną i przedstawiające wyschniętą pustynię w końcu lata. Z dawnych lat pozostało znamienne określenie dla tych terenów — „głodny step".

Istotnie, starsi ludzie pamiętają jeszcze czasy, kiedy nie tylko ten step był głodny. Głodno było na obszarze całego Turkiestanu — jak określano w carskiej Rosji tereny obecnego Kazachstanu.

Co się zmieniło od tego czasu w tym kraju? Dosłownie wszystko. Za czasów carskich nie było tu prawie żadnego przemysłu. Kilka firm prowadziło tylko w niewielkim zakresie wydobycie ropy naftowej w Dossorze i Makarcie, wydobywano znikome ilości węgla. Radzieccy geolodzy już po kilkunastu latach stwierdzili, że Kazachstan to istny kufer skarbów. Ich wykorzystanie na skalę niespotykaną rozpoczęło się zwłaszcza po drugiej wojnie światowej. Od tego czasu liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła czterokrotnie, a produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1913 — aż 196 razy! Tylko w ciągu ósmej pięciolatki zbudowano tu i oddano do eksploatacji 445 wielkich zakładów przemysłowych, wyrosło 15 nowych miast.

W ciągu ostatnich lat w zachodniej części Kazachstanu znacznie rozszerzono wydobycie ropy naftowej i gazu ziemnego. Ropa znad Emby popłynęła rurociągami do rafinerii Dżambułu, Karagandy, Karatau, Aktiubińska. Dzięki ropie, zasobom gazu i pokładom siarczanów, pirytów, soli potasowych, rozwinął się przemysł chemiczny.

Kazachstan dysponuje również olbrzymimi zasobami paliwa stałego. W okolicach Karagandy powstało zagłębie węglowe, trzecie co do wielkości w ZSRR. Ponadto wydobywa się węgiel systemem odkrywkowym w zagłębiach Ubagańskim i Ekibastuskim. W obwodzie kustanajskim odkryto niezwykle bogate pokłady rudy żelaza. Pod koniec wojny w centrum Kazachstanu zapłonęły pierwsze marteny, wytapiające stal z własnych surowców.

Ostatnią sensacją w dziedzinie odkryć geologicznych było znalezienie przed kilkunastu laty bogatych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego na półwyspie Mangyszlak, wbijającym się klinem w Morze Kaspijskie. Tu, gdzie niegdyś wśród piasków pustyni była tylko carska twierdza, do której zsyłano „niebezpiecznych" inteligentów (m. in. Tarasa Szewczenkę), wyrósł las wież wiertniczych oraz rozległe osiedle. Niedobór słodkiej wody uzupełniają tu największe w ZSRR zakłady odsalające wodę morską. Napędzano je początkowo ropą naftową, dzisiaj rolę tę przejął reaktor atomowy, który produkuje również energię elektryczną na potrzeby miasta Szewczenko i nowego zagłębia naftowego, połączonego 900-kilometrową odnogą linii kolejowej z siecią republiki.

Ale w Kazachstanie nie brak też ziemi, którą wystarczy tylko zaorać i obsiać ziarnem, by odwdzięczyła się szczodrze obfitym plonem. W ciągu ostatnich lat w północnej części kraju zagospodarowano około 30 milionów hektarów takich ziem. Lata ostatnie przyniosły też znaczny wzrost plonów z hektara.

Kazachowie dawno już przeszli na osiadły tryb życia: zrzeszyli się w kołchozy rolnicze i hodowlane. Jak zły sen przypominają sobie czasy, kiedy koczowali ze stadami, a na tysiąc ludzi, dwudziestu zaledwie umiało czytać i pisać.

WŁADYSŁAW KULICKI

Spróbujcie kiedyś podjąć z książeczki PKO 5 tys., umówić się „z drugą połową" na popołudnie, przygotować spis potrzebnych na zimę dla rodziny spodni, bluzek, rękawic, bielizny itp., (to wszystko oczywiście w odpowiednim zestawie kolorystycznym i wymiarach zgodnych z gustami i indywidualnością członków rodziny tj. np. przedszkolaków, nastolatków, 40-latków itp.). Spróbujcie z takim zamiarem odwiedzić niezbyt na szczęście odległe od siebie największe domy handlowe („Central", „Uniwersal" i „Juventus").

Niestety, tylko przy ogromnym szczęściu i korzystnym zrządzeniu losu, wydacie swoje zaplanowane 5 czy 7 tys. zł, odłożone od dawna na ten cel.

Trafienie „dziesiątkę"

Wystarczy posłuchać rozmów w tłumie przewijających się na piętrach klientów, lub jeszcze lepiej „ostatnich westchnień", jakie wydają przy drzwiach wyjściowych. Ich dość zrezygnowane uwagi brzmią na ogół: „Coś tu nie tak — pełne półki, a ja znów nic nie kupiłem". „Jak tu mają same płaszcze na 170 cm., to powinni informować, gdzie jest sklep z płaszczami na 165 cm", „Mrozy tuż, tuż, a tu same kurtki i jesionki bez watoliny". „Co tu włożyć sobie i dzieciom na głowę, czy „oni" by włożyli to co nam proponują do kupna?".

TAKIE I INNE UWAGI KLIENTÓW

przecież nie tych najwybredniejszych i nie tam żadnych malkontentów, ale ludzi, którzy nie chcą już obniżyć poziomu od lat kształtowanych coraz wyżej swych wymagań — godzą w konkretnych adresatów. Są nimi oczywiście zarówno producenci, jak i dystrybutorzy oraz sprzedawcy detaliczni, oferujący towar nie zawsze trafiony.

Problem jest zdawałoby się paradoksalny — klienci chcą kupić, wydać pieniądze, przemysł i handel chce sprzedać produkcję i towary będące w obrocie, a tu jakby wciąż brak wspólnego języka rynkowego i form porozumienia, które by teraz ten pozorny (na pewno pozorny) konflikt zlikwidowały.

Dlaczego tak jest? Skąd takie zjawisko prowadzące w efekcie do dużych strat, gromadzenia się nieuzasadnionych rezerw, marnowania cennych surowców nienależycie zaoferowanych w produkcie finalnym. W takich sytuacjach przypomina mi się zwykle film E. Kazana, według jego własnej książki pt. „Układ". Przed wziętym, zdolnym dziennikarzem, dorabiającym sobie w reklamie firmy tytoniowej postawiono nie cierpiące zwłoki zadanie: jakiś gatunek papierosów przestał iść w sprzedaży. Wykazały to badania rynkowe prowadzone precyzyjnie i nieustannie. Trzeba było natychmiast całym frontem uderzyć. Jakimś nowym, wymyślnym sposobem sprawić, by artykuł tracący popularność na nowo „wziął" klienta. Film jest znany. Cały sztab wielki talent głównego bohatera włączono w tę kampanię marketingową, by nie dopuścić do fiaska nowości niedawno wprowadzonej na rynek.

Faktem jest, że raduje nas od dawna to, że tak obrośliśmy w inwestycje, zaplecze badawcze i wzorcujące, ludzi bardzo wysoko wyspecjalizowanych, że kurczy się prymat producenta, który kiedyś niepodzielnie panował i limitował swą produkcję. ku względnemu szczęściu konsumenta, który chcąc

W

nie chcąc musiał „coś" brać i brał to co było.

Dziś już nie ta sytuacja. Rynek rozwinął się tak dalece, że muszą w nim działać nieustannie czynniki godzące jednolite zadania producentów i handlowców nakierowane na pełne jego zaspokojenie.

Te role wzięły na siebie nowe organizacje rynkowe m. in. organizacja „Opinia", a także **Stowarzyszenie Socjalistycznego Marketingu. W Łodzi jego oddział powstał dwa lata temu. W bardziej sprzyjających warunkach, bo w oparciu o współpracę z Instytutem Obrotu Towarowego UL, organizując przodujących działaczy z przeszło 100 zakładów i jednostek handlu. Od początku wszystkie wysiłki tej nowej — jakże pożytecznej organizacji — mają jeden (teoretyczny i praktyczny) cel — działanie zmierzające do analizy rynku i aktywizacji podaży, po to by dostosowywać strategię do struktury rynku, by rozbudzać umiejętnie nowe, uzasadnione gospodarczo potrzeby konsumentów, kształtować ich zainteresowania i optymalizować wspólne poczynania.**

A więc zespolona, kontrolowana wciąż wiedza o motywach aktualnie rządzących konsumpcją.

W CIĄGU DWU LAT

Stowarzyszenie Socjalistycznego Marketingu w Łodzi obrosło we wszystkie zewnętrzne atrybuty działalności — siedzibę, biuro, zarząd, sekcje problemowe (m. in. badań marketingowych, organizacji i kierownictwa marketingiem, akty wizacji sprzedaży, popularyzacji i szkolenia). Osobiście uczestniczyłam w kilku spotkaniach speców, na których bez protestu mogłam wysłuchać światłych stwierdzeń o roli reklamy, nowoczesnych środkach aktywizacji sprzedaży i wielkiej roli tych form organizacji rynku i integracji przemysłu z handlem.

Wszystko pięknie — tylko z jednym zastrzeżeniem. Przejawy teoretycznych słusznych dialogów na temat gospodarki należałoby — szczególnie w łódzkim przemysłowo-handlowym ośrodku — prawie że od zaraz zacząć sprawdzać i dokumentować w życiu, to jest właśnie na zasadzie eksperymentu i poszerzonych kampanii rynkowych handlu i przemysłu. Tego najważniejszego elementu — niestety zbyt jeszcze mało.

Reklama nie jest rzeczą nową. Socjalistyczny marketing to już jednak rozliczana strategia i taktyką partnerów gospodarczych, w której powinno być coraz mniej pomyłek, a efekty powinny być sprawdzane na ogniwie w tym wypadku nieomylnym — kliencie, nie omijającym półek pełnych bluzek, płaszczy, obuwia, koszul czy skarpet.

Nie brak pierwszych pożądanych jaskółek autentycznej, sprawdzonej i udanej działalności marketingowej w Łodzi. Ma ich najwięcej na swym koncie SDH „Central", trochę „Fako", trochę Zjednoczenie Przemysłu Wełniarskiego i dziewiarstwo. **Ale to początek i trzeba by w tym momencie zaapelować do wszystkich członków oddziału Stowarzyszenia Socjalistycznego Marketingu w Łodzi, rekrutujących się z przemysłu i handlu — „zamieńcie szare na złote" — rynek, klient, wasi resortowi szefowie, a w sumie i cała gospodarka — będą wam za to wdzięczni.**

Jesteśmy w przededniu kolejnego, pożytecznego spotkania, organizowanego przez łódzki marketing. Będzie to sympozjum na temat „Marketing produktów tekstylno-odzieżowych" — temat bardzo łódzki i bardzo na czasie ze względu na to, że nie jest tajemnicą, jak wiele nie trafionych, a więc trudno zbywalnych „zamrożonych" artykułów w tej branży zalega magazyny przemysłu i handlu. Trzeba na to mądrze i odpowiedzialnie zareagować także poprzez sympozja, ale z pewnością nie tylko samymi stwierdzeniami i słowami, choćby najsłuszniejszymi i najbardziej zaangażowanymi.

MARYNA KRAJ

Prawo i życie

Czytelnicy pamiętają zapewne tragiczne wydarzenie, które miało miejsce trzy lata temu w Łodzi: 25-letni robotnik z „Wifamu" — Andrzej Olczak wracał z żoną wieczorem do domu. W tramwaju zauważył, że dwaj podpici mężczyźni zaczęli bić młodego, może 16-letniego chłopca, który stał na pomoście. Olczak stanął w obronie napadniętego i został poraniony przez bandziorów. Na pomoc pospieszyła mu tylko... żona, chociaż w wagonie tramwajowym było kilku mężczyzn. Społeczeństwo miasta uhonorowało wysoko młodego bohatera. Jego nazwisko znalazło się, jako pierwsze w księdze z nazwiskami tych łodzian, którzy wierzą i pomagają wierzyć innym w bezinteresowną pomoc, poświęcenie i odwagę. Znalazł się także na liście Łodzian Roku 1973 — w dorocznym plebiscycie „Odgłosów". Macierzysty zakład uhonorował go zorganizowaniem specjalnej akademii.

Olczak swoim czynem wystąpił nie tylko przeciwko bandytyzmowi, lecz także przeciwko bezduszności, znieczulicy, obojętności wobec naruszania prawa, porządku, bezpieczeństwa publicznego.

* * *

W ciągu ostatnich lat odnotowywaliśmy wiele podobnych aktów czynnej interwencji. Przypomnę jeszcze fakt ujęcia bandyty, który w styczniu 1974 r. napadł samotną kobietę. Na krzyk rannej, poderwali się ze swych domów w okolicy ul. Tenisowej, Bogumił Bednarz, Adam Smus, Adam Witek i Mirosław Myszyński. Wybiegli bez płaszczy, nawet bez marynarek, aby bez zwłoki spieszyć na pomoc. Dopadli napastnika, obezwładnili. Nie myśleli o własnym bezpieczeństwie chociaż widzieli nóż w ręku bandyty.

* * *

Podobnie postąpili ostatnio trzej młodzi ludzie w Woli Kamockiej, ujmując włamywacza, który miał łom w ręku, a kilka dni później w Tomaszowie Maz. — pracownicy „Chemitexu" ujęli włamywacza buszującego w piwnicy bloku mieszkalnego. Zaatakował ich łomem. Szczęśliwe potknięcie uchroniło jednego z nich od wymierzonego przez złoczyńcę ciosu.

* * *

Siedzieliśmy w gabinecie dyrektora naczelnego „Chemitexu" wraz z bohaterami wydarzeń, którym zastępca prokuratora wojewódzkiego wręczył listy gratulacyjne i upominki. Był przy tym cały aktyw kierowniczy zakładów, byli szefowie oddziałów, w których pracują dzielni ludzie. Rozmawialiśmy o ludzkich postawach, o sposobach kształtowania ich. Wszyscy byli zgodni co do jednego, **postawy takie kształtuje środowisko,**

ZWYCZAJNI LUDZIE...

głównie środowisko pracy, atmosfera czynu, która towarzyszy wszystkim poczynaniom dobrych pracowników, klimat, jaki tworzy organizacja partyjna.

Jeden z bohaterów — 30-letni Stanisław Wasilewski pracuje w zespole mistrza H. Krawczyka, który zdobył tytuł zasłużonego mistrza-wychowawcy i trzy razy zajął pierwsze miejsce w konkursie na tytuł mistrza zawodu. Jaki mistrz — taki zespół. Nie ma fuszerki w pracy, nie ma i w życiu. Drugi z bohaterów — Jerzy Porczyk, pracuje w oddziale kordów, kierowanym przez J. Jabłońskiego, który tak mówi o swoim pracowniku: jest wychowawcą młodzieży, opiekuje się grupą uczniów ze szkoły przyzakładowej, swoją pracą zawodową i społeczną daje przykład innym.

* * *

To prawda, że zakład pracy — w ogólnym pojęciu tej nazwy — wychowuje młodzież wszechstronnie. Świadectwo tego przekonania znajdujemy m. in. w danych personalnych osób, które są na liście nagrodzonych przez prokuraturę w całym kraju. Mniej więcej pół roku temu było ich dziewięćset. Ogromna większość z nich to robotnicy (wśród wyróżnionych jest też około 80 żołnierzy, sześćdziesięciu kilku studentów i przeszło 22 emerytów i rencistów). Opinia o nich, wyrażona przez zwierzchników, jest w zasadzie jednakowa: **wzorowi i zdyscyplinowani pracownicy, aktywiści organizacji społecznych.**

22-letni Jacek Lewandowski i 24-letni Tadeusz Zeler, którzy ujęli włamywacza w Woli Kamockiej, są także aktywistami organizacji młodzieżowych. Tylko najstarszy z nich — P. Zelcer powiedział, że już mu nie wypada być młodzieżowcem, ma żonę, inne obowiązki, nie może figurować tylko jako członek organizacji jeżeli nie jest w stanie wywiązać się w pełni z obowiązków.

U wszystkich tych ludzi poczucie obowiązku jest głęboko ugruntowane mimo młodego wieku. Są zdyscyplinowani w pracy i w życiu, posiadają wiedzę fachową, tkwią w realiach życia, zorientowani doskonale w wydarzeniach kraju i świata. Szanują władzę, mają świadomość własnej odpowiedzialności za współdziałanie z nią. Wasilewski doskonale określił sens współdziałania społeczeństwa na rzecz umacniania ładu, porządku i bezpieczeństwa:

— Moim zdaniem, to nasze postępowanie jest zwyczajną, normalną rzeczą. Tak winni działać wszyscy. Sami możemy obronić się przed różnymi przestępcami, bo oni wiedzą, że milicja jest od ścigania, a nie cywilni obywatele. Jak widzą, że cywile ich łapią, to zaczynają się więcej bać. Nie wiedzą skąd przyjdzie atak. To budzi respekt dla samoobrony społecznej.

Zofia Tarnowska

Święta racja. Nie mają słuszności ci, którzy powiadają, że od zapewnienia ładu, porządku i bezpieczeństwa, jest milicja i prokuratura i nie należy zastępować ich działania społecznymi akcjami. Nie zastępujemy, ale pomagamy. Tam gdzie można i gdzie trzeba pomóc, nie należy się wahać i czekać. I tak właśnie postępują ludzie, o których piszemy. Oczywiście nie wolno od nikogo żądać, aby interweniując w sytuacjach opisywanych, narażał się sam na niebezpieczeństwo. Jednak tym większe uznanie trzeba mieć dla tych, którzy bez wahania decydują się na takie działanie.

Nazywamy ich bohaterami, dzielnymi, wspaniałymi ludźmi. Oni nie akceptują tych nazw i są wyraźnie zażenowani w momentach, kiedy prokuratorzy wyrażając im uznanie tak właśnie określają ich osobowość. Nie pamiętam już, gdzie to było — w Łasku, czy Pabianicach — kiedy jeden z nagradzanych powiedział: **„panie prokuratorze, jaki ja bohater, jestem zwyczajnym człowiekiem i robotnikiem, za co mnie tak chwalicie. Odważny też specjalnie nie jestem, tak jakoś normalnie to wyszło...".**

Akcja podjęta przez prokuraturę — nagradzanie ludzi, którzy zajmują czynną postawę wobec przejawów łamania prawa, ma na celu nie tylko wyróżnienie ich samych. Chodzi także o utrwalenie zasad współżycia społecznego, o premiowanie postaw zasługujących na najwyższą ocenę moralną i o to, by przez popularyzowanie ich wzorów wpływać na aktywność społeczną, ugruntowywać społeczne poczucie odpowiedzialności za ład, porządek i dyscyplinę.

Upowszechnia się praktyka wręczania listów gratulacyjnych i upominków w miejscach pracy (także w jednostkach wojskowych i uczelniach). Uroczystość jest symboliczna, ale ma wielką rangę i społeczny wymiar. Wszyscy pragniemy porządku, spokoju, bezpieczeństwa, ale też od nas samych ten generalny ład zależy. Można mieć przekonanie, na gruncie coraz częściej występujących interwencji społecznych, że czyny dziś specjalnie eksponowane staną się codzienną, zwyczajną praktyką, zwyczajnych, dobrych obywateli.

Polskie „Kruki" samolotami rolniczymi krajów RWPG?

Przedstawiciele krajów członkowskich RWPG obradowali w ub. tygodniu w Hawanie nad perspektywami dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie lotnictwa rolniczego. Przedstawiciele przemysłu lotniczego i resortów rolnictwa omówili m. in. możliwości wprowadzenia do eksploatacji w krajach RWPG nowego polskiego samolotu rolniczego PZL-106 „Kruk".

od i do CZYTELNIKÓW

Spory nad zamkniętą maską

„Kto powinien otwierać zamkniętą maskę, pod którą znajduje się zbiornik na paliwo? Klient czy pracownicy CPN tankujący benzynę?

Odpowiedzi na postawione pytanie udziela instrukcja dla agentów stacji benzynowych w rozdziale — przepisy porządkowe, która głosi, że do obowiązków agenta należy między innymi otwarcie korka wlewu paliwa, zatankowanie pojazdu oraz zamknięcie wlewu paliwa. Nigdzie jednak — potwierdza dyrekcja Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" nie obciążono agenta obowiązkiem otwierania i zamykania maski pojazdu. Czynność tę pozostawiono inwencji agentów oraz samych użytkowników pojazdów. Ci zresztą nie zawsze godzą się na wykonywanie tej czynności przez agentów. Ale jeśli klienci zwracają się do nich z prośbą o otwarcie maski, nasi pracownicy z reguły nie odmawiają spełnienia tej prośby.

A zatem otwarcie maski w myśl instrukcji nie jest obowiązkiem, lecz uprzejmością. A uprzejmości nigdy nie za wiele. (h)

Nieznajomość kodeksu przyczyną konfliktów

Obowiązujący od stycznia 1975 r. kodeks pracy, rozszerzył i skonkretyzował zarówno obowiązki pracowników, jak i zakładów pracy, które stanowią fundament praworządności w stosunkach pracy. Ich nieodłącznym, chociaż ubocznym tylko zjawiskiem, są spory między zakładem i pracownikiem.

Ze względu na charakter i skutki społeczne, szczególnie ważną grupą są spory o roszczenia pracownicze. Wiążą się one często z podstawą egzystencji pracownika i jego rodziny. Zwłaszcza, gdy dotyczą gwarantowanej przez kodeks ochrony trwałości stosunku pracy.

Duża część tych sporów trafia do terenowych komisji odwoławczych do spraw pracy. Ich zadanie, najogólniej rzecz ujmując polega na ochronie zakreślonego granicami prawa materialnego, interesu ogólnego pracownika i interesu społecznego.

Do terenowej komisji odwoławczej do spraw pracy przy prezydencie miasta Pabianic, obejmującej swoją właściwością także Konstantynów, Rzgów oraz gminy: Pabianice, Andrespol, i Brójce — wpłynęło w 1975 r. 110 pracowniczych spraw. A do 31 października br. — 149. Jak wykazała analiza tych spraw, najwięcej jest odwołań pracowników od wypowiedzenia umów o pracę.

W ubiegłym roku na ogólną ilość 17 orzeczeń, uwzględniających racje pracowników, w 6 przypadkach (tj. 36 proc. spraw) stanowiły orzeczenia, uznające za bezskuteczne wypowiedzenia umów o pracę lub przywracające do pracy pracowników z powodu niezgodnych z prawem rozwiązań umów o pracę. W bieżącym roku jest znacznie gorzej, bowiem aż w 12 sprawach (tj. 63 proc. rozpatrywanych wniosków) zakłady naruszyły podstawowe przepisy kodeksu pracy.

TE LICZBY BUDZĄ NIEPOKÓJ. Mówią o nieprawidłowościach i poważnych uchybieniach ze strony zakładów pracy. Nie można obojętnie przyglądać się temu zjawisku. Trzeba tego typu praktykom zapobiegać, wskazując na konkretne przyczyny uchybień.

Z inicjatywy pabianickiego koła Zrzeszenia Prawników Polskich, przy pomocy i współpracy KM PZPR w Pabianicach i Urzędu Miasta, została niedawno zorganizowana pierwsza narada specjalistyczna. **Wzięli w niej udział kierownicy zakładów pracy i to nie tylko z tych, gdzie uchybienia najczęściej występują. Uczestniczyli także pracownicy działów kadr i służb pracowniczych.**

Sędzia Stanisław Gołdyga — przewodniczący Komisji Odwoławczej d.s. Pracy przedstawił zebranym konkretne fakty i przykłady najczęściej występujących nieprawidłowości. Wskazał, że niezgodność z prawem wypowiedzeń umów o pracę jest najczęściej spowodowana naruszeniem przepisu artykułu 38 kodeksu pracy. Otóż par. 1 tegoż artykułu, zobowiązuje kierownika zakładu do zawiadomienia na piśmie rady zakładowej o każdym zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony oraz podanie w tym zawiadomieniu przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. **Niezbędne jest, aby rada zakładowa poświadczyła fakt jego doręczenia podpisem osoby uprawnionej do odbioru tego rodzaju pism. Brak tych adnotacji na kopii zawiadomienia o zamiarze wypowiedzenia, zmusza komisję odwoławczą do wszczęcia postępowania dowodowego i przesłuchiwania świadków, co poważnie przedłuża i opóźnia rozpatrywanie sprawy.**

Innym często występującym uchybieniem, popełnianym przez zakłady, jest **brak pouczenia w oświadczeniu o rozwiązywaniu umowy o pracę o przysługujących pracownikowi środkach odwoławczych.** Wprawdzie brak takiego pouczenia nie jest naruszeniem prawa tego rzędu co art. 38 k.p i nie powoduje bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę lub przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach. Wniesienie odwołania przez pracownika po upływie 7-dniowego terminu od daty doręczenia wypowiedzenia komisja uznaje za usprawiedliwione. I rozpoznaje wniosek merytorycznie. **Jednakże szkodliwość społeczna i gospodarcza takiego uchybienia jest poważna.** Bo o ile wniosek złożony zostałby w 7-dniowym terminie, to w razie stwierdzenia wypowiedzenia umowy o pracę za nieuzasadnione komisja uznałaby rozwiązanie umowy o pracę za bezskuteczne. Natomiast rozpoznanie wniosku w późniejszym terminie może spowodować przywrócenie pracownika do pracy na poprzednich warunkach i zasądzenie odszkodowania bądź wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Nie sposób przytoczyć wszystkich cytowanych na naradzie przykładów popełnianych przez zakłady pracy uchybień. Wynikają one — jak stwierdził przewodniczący komisji odwoławczej — z nieznajomości kodeksu pracy i pośpiechu z jakim działają komórki kadrowe.

O tym jak bardzo potrzebne było tego rodzaju spotkanie świadczą choćby głosy żądające rozpowszechnienia referatu. Właśnie po to, aby można było już u siebie w zakładzie dokładnie przemyśleć te zagadnienia i zastanowić się nad przykładami, które — co tu dużo mówić — po prostu przeszkadzają w utrzymaniu wśród załogi serdecznej i życzliwej atmosfery sprzyjającej dobrej pracy.

Wydaje nam się, że podobne narady szkoleniowe powinny się odbywać we wszystkich większych ośrodkach miejskich i to jak najczęściej.

G. BARGIELOWA

KU PRZESTRODZE RODZICÓW

W dniu 1 listopada około godziny 12.20 na stacji Łódź-Zabieniec za przejściem dla pieszych, na torach kolejowych pojawiły się dwie małe dziewczynki w wieku około 7 lat. Obie niosły w rękach wiązanki i beztrosko szły przez tory. W tym momencie na horyzoncie pokazał się ekspres „Pomorzanin" od strony Zgierza. Maszynista ujrzawszy dziewczynki z daleka, cały czas dawał sygnał gwizdkiem, ale nieświadome niebezpieczeństwa małe szły wytrwale dalej i dosłownie przeszły tor niemal przed pędzącym pociągiem.

To, co ja przeżyłem i inni pasażerowie znajdujący się na peronie, nie da się opisać. Sądzę, że chyba to samo co my, odczuwał maszynista wspomnianego ekspresu. Po przejeździe pociągu chciałem odnaleźć dziewczynki, lecz nie udało się, gdyż znikły w jakimś bloku. Tym razem więc udało się, ale czy w przyszłości tak będzie, trudno przewidzieć. Więc piszę o tym po to, aby rodzice tych i innych maluchów bardziej uważali na to, co robią ich pociechy. (h)

W. Janik

WSZYSTKO O OSZCZĘDNOŚCI

Kilka tygodni temu zgasła latarnia oświetlająca dość ruchliwy punkt na ul. Wójtowskiej. Przejście, przez które ludzie chodzą po wodę. Nie doczekawszy się wymiany żarówki z urzędu, zadzwoniłem pod numer 220-89 do Rejonu Oświetlenia Ulic prosząc o interwencję. W odpowiedzi usłyszałem wykład o oszczędności prądu i pracy osób zatrudnionych w Zakładach Energetycznych. Prąd trzeba oszczędzać, bo jesienny szczyt — wiadomo, ale pracowników chyba tylko dlatego, że zwykli załatwiać sprawy hurtowo i wymieniać żarówki dopiero wtedy, gdy wysiadą przynajmniej na połowie ulicy. (h)

Mieszkańcy ul. Wójtowskiej

W ZNANYM OPAKOWANIU — NIEZNANE

W dniu 4 bm. ujrzałem w nowo otwartym stoisku cukierniczym w „Magdzie" mieszankę Cocktail Crackers i nie namyślając się zakupiłem ją. Po to, by po otwarciu paczki przekonać się, że w znanym mi opakowaniu znajdują się ciasteczka, jako żywo nic nie mające wspólnego z krakersami.

Producentem tych ciasteczek są Zakłady Wytwórcze w Stargardzie Szczecińskim, które nie zadały sobie trudu, aby poinformować klienta, że opakowanie jest zastępcze, a wewnątrz nie znajdują się krakersy, lecz zgoła coś innego. Zresztą w tym wypadku nie popisał się również handel. Bo przecież personel „Magdy" wie chyba, co kryje zawartość sprzedawanych pudełek Cocktail Crackers, więc nic nie stało na przeszkodzie (dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona z producentem), by na półce znalazł się stosowny napis głoszący, jakie to wyroby kryją się za ścianą pudełka z pięknymi kolorowymi rysunkami krakersów. (h)

Amator krakersów

POCZTA czytelników DP

NTU 303-04 odpowiada

DOPIERO PO ROZWODZIE

Z. S.: Mąż jest posiadaczem mieszkania własnościowego. Mam wydzielony swój pokój, gdyż od 2 lat żyjemy w separacji. Męczy mnie ta sytuacja i stale podkreślana zależność. Myślę więc o własnym kącie i zapisaniu się do spółdzielni. Tylko czy otrzymam własne mieszkanie bez przeprowadzenia rozwodu?

RED.: Kwestie te rozstrzyga art. 136 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Otóż zgodnie z postanowieniami tego artykułu osoba fizyczna nie ma prawa jednocześnie do dwu lokali. A miałoby to miejsce, gdyby pani otrzymała przydział mieszkania w czasie trwania związku małżeńskiego. Wówczas bowiem do tego mieszkania miałby prawo i pani mąż, podobnie zresztą jak pani ma prawo do mieszkania, w którym teraz przebywa. (h)

WYŁĄCZNIE NAUCZYCIELE

S. T.: Chciałabym uzyskać informacje o warunkach, jakie musi spełnić kandydat na wychowawcę na koloniach letnich organizowanych poza granicami kraju. Jestem studentką IV roku, a że już raz byłam wychowawczynią na koloniach, chciałabym spróbować swych sił i predyspozycji powtórnie. Tylko kto jest organizatorem tych wymiennych kolonii i gdzie trzeba się zwrócić po bliższe szczegóły?

RED.: Jak informuje Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Łodzi, kierownikami i opiekunami grup młodzieży wyjeżdżającej na kolonie zagraniczne mogą być wyłącznie nauczyciele. Mówi o tym zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 16 stycznia 1969 r. (h)

PIERWSZA PRACA, PIERWSZA CHOROBA

N. U.: 16 października rozpoczęłam pierwszą w życiu pracę. I niespodziewanie po tygodniu zachorowałam na anginę. Ma ona dość ciężki przebieg. Właśnie otrzymałam drugie z kolei zwolnienie, ale nie wiem czy po tak krótkim okresie zatrudnienia otrzymam na jego podstawie zasiłek chorobowy?

RED.: Kiedy pracownik nabywa uprawnień do zasiłku chorobowego określa artykuł 7 ustawy z dn. 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

A więc bez względu na okres pozostawania w zatrudnieniu — jeśli jest zatrudniony na czas nieokreślony lub na okres wstępny. Po przepracowaniu co najmniej jednego miesiąca — jeżeli jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy. W przypadku gdy z pracownikiem zatrudnionym na dwutygodniowy okres próbny zostaje zmieniona umowa na czas nieokreślony lub wstępny począwszy od pierwszego dnia trwania tej nowej umowy nabywa on uprawnień do zasiłku.

I jeszcze jedna uwaga. Okres wyczekiwania na zasiłek nie jest wymagany też jeżeli niezdolność do pracy zostaje spowodowana wypadkiem przy pracy, chorobą zawodową lub przepisami określonymi w artykule 5 cytowanej ustawy. (h)

WYPADEK PRZY SEZONOWEJ PRACY

P. W.: W dniu 2 września przystąpiłem do sezonowej pracy a już 19 września uległem wypadkowi. Byłem wtedy niezbyt trzeźwy, toteż zakład, mimo że wypadek miał miejsce przy pracy, odmawia mi wypłaty zasiłku, twierdząc, że zaczną go otrzymywać począwszy od 31 dnia choroby.

RED.: Sytuację opisaną przez pana przedstawiliśmy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi a ten przesłał nam wyjaśnienie, z którego wynika, że w myśl obowiązujących przepisów każdy pracownik ma prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100-procentowego miesięcznego wynagrodzenia o ile staje się niezdolny do pracy wskutek wypadku Zasiłek ten pracownik otrzymuje jednak dopiero wtedy, jeżeli protokółem powypadkowym zakład uznaje jego wypadek za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów obowiązujących w tym zakresie.

W pierwszym rzędzie powinien więc pan sprawdzić czy protokół powypadkowy ustalający okoliczności i przyczyny zaistniałego wydarzenia został sporządzony, a potem wystąpić z roszczeniami. Jeżeli natomiast pańska choroba nie zostałaby uznana za wypadek w pracy, nabyłby pan prawa do zasiłku dopiero po 30 dniach pozostawania w zatrudnieniu, a więc po drugim października. (h)

ODPRAWA DLA ŻOŁNIERZA

I. N.: W dniu 30 października nasz pracownik otrzymał kartę powołania. A z dniem 4 listopada pożegnał się z zakładem na dwa lata. Chcemy przesłać mu do jednostki należną wszystkim poborowym odprawę, ale nie bardzo wiemy, w jakiej wysokości, bo jego poprzednicy odchodzili do wojska z reguły w drugiej połowie miesiąca i dawaliśmy im odprawę w postaci dwutygodniowego wynagrodzenia.

RED.: Pracownik powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej ma prawo do pełnego wynagrodzenia do końca miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie tej służby, nie mniej jednak niż za dwa tygodnie.

Oznacza to, że wspomnianemu pracownikowi jest zakład zobowiązany wypłacić odprawę w kwocie nieco wyższej niż jego poprzednikom. Szczegółowe omówienie tej kwestii znajduje się na stronie 174 Poradnika dla Rad Zakładowych autorstwa A. Mirończuka. (h)

NIE MA PROBLEMU

Z. B.: Przedsiębiorstwo, w którym byłem dotychczas zatrudniony, przechodziło reorganizację. Spowodowało to konieczność wielu przesunięć personalnych. Między innymi i mnie zaproponowano przejście na inne stanowisko. Ponieważ nie odpowiadało mi ono, rozstałem się z zakładem. A, że nie wykorzystałem w br. urlopu wypoczynkowego, bo do pełnego roku pracy brakowało mi kilku tygodni, sądziłem, że w nowym zakładzie otrzymam go bez przeszkód. Tymczasem przeszkody pojawiły się w postaci najmniej spodziewanej — zdania umieszczonego na świadectwie pracy, a głoszącego, że rozwiązanie umowy nastąpiło wskutek reorganizacji z powodu nieprzyjęcia przeze mnie nowych warunków pracy, co mój kadrowiec potraktował jako rozwiązanie umowy dokonane przeze mnie.

RED.: Niesłusznie, gdyż stroną, która zaproponowała zmianę dotychczasowych warunków pracy był zakład. Prawidłowym posunięciem ze strony poprzedniego pracodawcy było również umieszczenie na świadectwie informacji o powodach rozwiązania umowy. A to dlatego, że pracownicy, którzy zmieniają zatrudnienie z racji reorganizacji, są w lepszej sytuacji przy rozdziale nagród z funduszu zakładowego.

Zatem problem, czy należy się panu w br. urlop wypoczynkowy po prostu nie istnieje. (h)

DOSTATECZNIE CZYSTO

— Redakcjo ratuj! — krzyczała do słuchawki lokatorka bloku 738 przy ul. Kossaka 16. — Cały blok jest... zapchlony. Posłałam dziecko do piwnicy, wróciło pogryzione przez insekty.

— Czy interweniowała pani w spółdzielczej administracji? — zapytaliśmy, no bo przecież redakcja nie jest w stanie wytykać brudy i nieporządki w każdej łódzkiej kamienicy. A tym bardziej pośredniczyć w sprzątaniu ich.

Czytelniczka była okropnie zdenerwowana. Nawet nas nie słyszała. Poprosiliśmy o pomoc Państwową Terenową Inspekcję Sanitarną z Górnej. Dwóch inspektorów poszło obejrzeć te nieporządki i ukarać za nie kogo trzeba. Tymczasem stwierdzili zadowalający stan sanitarno-higieniczny i ani śladu insektów i gryzoni. Porozmawiali z lokatorami. Bo może tylko tego dnia było czysto w bloku? Pewnie, że daleko mu do idealnego porządku, ale tak właśnie jest zawsze, to znaczy dostatecznie czysto.

Na wszelki wypadek dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna", polecił swoim pracownikom, ażeby zamówili w zakładzie DDD przy ul. Piotrkowskiej 228, przeprowadzenie dezynfekcji we wszystkich blokach. Troski o porządek i czystość nigdy za dużo.

Prawdopodobnie dziecko naszej Czytelniczki dostało uczulenia. I stąd zdenerwowanie matki. (Giz)

w LISTACH podpowiedziane

Życzliwość a pobłażanie

„Dużo się teraz mówi i pisze o aktywności i zaangażowaniu, więc i ja coś na ten temat dodam, choć pozornie od innej nieco strony. Chodzi mi o to — cytuję dalej list Czytelnika — że wciąż jeszcze za małą przywiązujemy wagę do wnikliwej oceny poszczególnych pracowników i obywateli.

A przecież ma to duży wpływ na kształtowanie się dyscypliny i moralności społecznej. Dam tego przykład. Przydzielono mi swego czasu do brygady pracownika z opinią, że tylko czapkę zdjąć. Wynikała ona z pozycji czy zasług rodziny oraz, jak się potem zorientowałem, korzystnych dla owego człowieka układów, dzięki którym udawało mu się przez jakiś czas niezasłużenie uczestniczyć w wyróżnieniach i nagrodach zespołowych. Był na tyle sprytny, że pod jakimś dobrze umotywowanym pozorem sam zwolnił się z pracy nie czekając aż będą musieli go zwolnić. U nas od razu zrozumiał, że tak łatwo pływać sobie nie będzie i musiał wziąć się do solidnej roboty. Mamy teraz satysfakcję, że uratowaliśmy chłopaka od całkowitego wykolejenia, a i on chyba sam też to zrozumiał.

Ale często dzieje się inaczej, bo przez powierzchowną, niezgodną z faktami ocenę człowieka, ułatwiamy mu brnięcie w egoizmie i lekceważeniu prawdziwych wartości, przyzwyczajamy do wygodnictwa i nieliczenia się z innymi, do egzekwowania tylko praw a niewidzenia obowiązków. Uważam, że życzliwość a pobłażanie, to dwie różne sprawy i nie należy mylić ich tak w stosunkach służbowych jak i w rodzinnych czy prywatnych. W moim zakładzie pracy staram się być zawsze sprawiedliwym nauczycielem — wychowawcą i szczycę się tym, iż wielu młodych ludzi, którzy u mnie odbywali staż po ukończeniu szkoły, jest dziś wysoko kwalifikowanymi pracownikami. Niektórzy podjęli dalszą naukę i pokończyli studia i dziś są moimi zwierzchnikami. Ważne dla mnie jest, że mogą teraz służyć innym własnym dobrym przykładem, potrafią wartościować ludzi według tego, jak pracują ci ludzie i żyją, a nie w zależności od ich stanowisk i stanu posiadania.

Rozumiem, że tempo dzisiejszego życia nie zawsze sprzyja cierpliwemu wpajaniu tych zasad. Ale że są one nieodzowne dla realizacji naszych coraz ambitniejszych celów, nie ulega dla mnie wątpliwości. Cieszę się, że ten właśnie kierunek na umacnianie rangi dobrej roboty i tworzenia warunków dla solidnego życia leży u podstaw polityki społeczno-ekonomicznej państwa. Teraz od nas zależy, aby zaczęło to być coraz powszechniej widoczne w codziennej praktyce".

Jest to zaledwie fragment tego, co nadawca listu starał się przekazać nam pod rozwagę i co uważa za warunek powodzenia ogólnospołecznych wysiłków i dążeń. Traktowanie jego wypowiedzi jako nic nie mówiących komunałów byłoby lekkomyślnością i lekceważeniem tych wszystkich głosów, których presja niejeden już raz pomagała w przeciwdziałaniu warcholstwu, nieuczciwości i innym szkodliwym zjawiskom.

Podpiszą się pod tym zapewne i ci wszyscy nasi korespondenci i rozmówcy, którzy w interwencjach redakcji szukali pomocy w walce ze znieczulicą, chamstwem oraz obojętnością dla ich słusznych i uzasadnionych potrzeb, którym nieposzanowanie norm społecznego współżycia, egoizm i zachłanność nieraz już dały się we znaki.

Ale po to, żeby było inaczej, nie wystarczy wyciągać wnioski z własnych dopiero strat i uczyć się przysłowiowej mądrości dopiero po szkodzie. Wszystkim nam powinno zależeć, aby w naszym kraju, w naszych zakładach pracy i w naszych domach działo się coraz lepiej.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

•FAKTY • WYDARZENIA •FAKTY • WYDARZENIA •

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

Kalendarzyk wolnych dni

Wypoczynek w najbliższe wolne dni (sobota — niedziela) będzie różnił się nieco w porównaniu do poprzednich. W jesienną pogodę nie ma czego szukać w ośrodkach wypoczynkowych, natomiast bogatszy niż poprzednio jest wybór imprez kulturalnych.

Od godz. 15 w sobotę zaprasza ŁDK, oferując „dla każdego coś miłego". W sali 209 na początku występy zespołów amatorskich muzycznych i tanecznych, od godz. 16 — występy aktorów Teatru im. Jaracza (w programie „Mańka"). O godz. 16.45 — zespół tańca nowoczesnego „Skat"; godz. 17.15 — program „Młodych twórców"; godz. 18 — zespół taneczny ŁDK oraz turniej tańca towarzyskiego; godz. 19 — recital aktorski; godz. 20 — soliści Teatru Wielkiego; godz. 20.40 — zespół jazzu; godz. 21 — zespół „Votum". Jednocześnie w kawiarni ŁDK w godz. 18—20 występy iluzjonistów, a w sali 213 w godz. 11—20 turniej warcabowy. W sali 409 — godz. 17—20 — projekcja etiud filmowych. W kinie ŁDK o godz. 20 filmy krótkometrażowe Leszka Skrzydły z cyklu „Biblia". W sali 305 wystawa filatelistyczna „Znaczek olimpijski".

A oto inne propozycje: **Śródmieście** — klub „Hermes" (Piotrkowska 56), godz. 18—23 — „Tańcząca sobota". Klub „Teleks" (Tuwima 38), godz. 18—22 — wieczorek taneczny. Klub „Koliber" (Świerczewskiego 5), godz. 18—22 — koncert rozrywkowy i dyskoteka „Z gwiazdą". MzDK „Lodex" (Buczka 17), godz. 18—21 — spotkanie z muzyką filmową i film. SDK Lutnia (Piotrkowska 243), godz. 17—21 — prelekcja pt. „Piękny jest świat" i film „Zezowate szczęście". W niedzielę o godz. 11 nauka piosenki i koncert z nagrodami.

Widzew: Klub „Wilana" (Sobolowa 1), godz. 10—16 — konkurs czytelniczy i turniej ping-ponga; godz. 18—21 — dyskoteka. ZDK „Ariadna" (Niciarniana 1—3), godz. 10—21 — turniej ping-ponga, gry i zabawy towarzyskie. Klub „Dubois" (PKWN 32—34), godz. 17—22 — dyskoteka i spotkanie z ludźmi świata literackiego. ZDK im. Obrońców Pokoju (Przędzalniana 68), godz. 10.30 —14 — zaprasza czytelnia; godz. 17—19 film fabularny; godz. 19—21 — wieczorek taneczny. W niedzielę klub „Prząśniczka" (Armii Czerwonej 77) zaprasza w godz. 17—21 — m. in. „Teatr Monodram" ze Szczecina koncert studentów PWSM i turniej recytatorski.

Polesie: DDK Polesie (1 Maja 87), godz. 17.30 — dyskoteka; w niedzielę o godz. 10 giełda kolekcjonerów i hobbistów. Klub „Karolek" (Łąkowa 21), godz. 18 — „Bawimy się razem". Klub „Klimacik" (Wólczańska 210), godz. 17 — m. in. quiz i wieczorek taneczny. Klub „Karolew" (ul. Bratysławska 61), godz. 15 — wystawa fotograficzna.

Górna: — ZDK im. Znojka (Siedlecka 1), godz. 18 „Niespodzianka show". Klub „Romus" (Podhalańska 1), godz. 18 — wieczór poetycko-muzyczny „Wołga, Wołga" i występy zespołu „Format".

Bałuty: DDK (Żubardzka 3), godz. 17 — amatorskie konfrontacje; w niedzielę od godz. 17 dalszy ciąg konfrontacji.

W Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13): godz. 11 — film „Na frontach wojny domowej" godz. 11—19 — wystawy „Prace W. Lenina wydane w języku polskim do 1939 r." i „Monety krajów socjalistycznych". Muzeum Włókiennictwa (Piotrkowska 282), godz. 17.30 — przedstawienie „Arlekina" — „Cudowna lampa Aladyna"; w godz. 11—19 wystawa „Człowiek — praca — środowisko"; godz. 11—18 — filmy japońskie. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (plac Wolności 14) godz. 11—19 — wystawa; godz. 17 — odczyt „Spotkanie z zabytkiem".

W Pabianicach ZDK „Przy kominku" (Żymierskiego 2), godz. 18 — koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

HANDEL

W wolną sobotę sklepy spożywcze, piekarskie i nabiałowe czynne w godz. 6—12, a delikatesowe, winno-cukiernicze, warzywniczo-owocarskie i inne w godz. 8—14. Drobny detal (owoce, lody, napoje chłodzące) pracuje jak w zwykłe dni tygodnia. Sklepy przemysłowe — zamknięte; w godz. 9—15 dyżurują: „Uniwersal", „Central", HDD „Teofil", „Pionier", „Parada", „Juventus". Bez zmian pracuje gastronomia. Punkty usługowe świętują — z wyjątkiem parkingów stacji benzynowych, dyżurujących stacji obsługi samochodów i pogotowia napraw telewizyjnych — czynnych jak w zwykłe dni tygodnia. W godz. 10—18 oferuje swe usługi stacja obsługi radiowo-telewizyjnej (ul. Zaolziańska 47, tel. 467-21). Niektóre zakłady fryzjerskie i kosmetyczne pracują w godz. 9—15.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Ruch tramwajów i autobusów — zgodnie z rozkładem jazdy w dniu roboczym rozpoczyna się o godz. 4. Nie będą kursować: 21-bis, 23, 28, 42-bis, 43-bis, 55-bis, 58-bis, 69-bis, 70-bis, 81-bis i 85. W zależności od warunków atmosferycznych czynna będzie komunikacja do miejsc wypoczynkowych: parku na Zdrowiu i lasów w Łagiewnikach, a także lasów tuszyńskich i lućmierskich. W dniu 14 listopada obowiązuje rozkład jazdy stosowany w każdą niedzielę.

POCZTA

W sobotę w godz. 9—16 czynne będą urzędy: Tuwima 38, Piotrkowska 311 i Zgierska 2. Usługi telekomunikacyjne przez całą dobę oferują wymienione urzędy oraz poczta przy al. Kościuszki 5/7 Ponadto w godz. 9—11 usługi telekomunikacyjne, przyjmowanie przesyłek poleconych i sprzedaż znaczków pocztowych odbywać się będą w urzędach: Pabianice 1, Aleksandrów Konstantynów, Rzgów, Zgierz 1, Głowno, Ozorków 1. W sobotę oraz w niedzielę dyżuruje kasa PKO (al. Kościuszki 15) w godz. 10—13.

WYCIECZKI

Sobota: ● kolarska do Andrzejowa (ok. 35 km) — spotkanie na rynku Starego Miasta o godz. 9. **Niedziela:** piesza na trasie: Łodzianka — Wilanów — Kalonka — Borki — Nowosolna (16 km). Zbiórka na pl. Dąbrowskiego (na stonowisku autobusów 68) o godz. 9.30 ● Kolarska na trasie: Rzgów — Wola Rakowa — Andrespol (45 km) — spotkanie na rynku Starego Miasta o godz. 9. ● Kolarska na trasie Zgierz — Lućmierz; zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 9. (k)

HONORY dla aktywistów ORMO

Wczoraj w gmachu Komendy Miejskiej MO w Łodzi, sekretarz KŁ PZPR **K. KWIATKOWSKI** — przewodniczący Społecznego Komitetu ORMO, w obecności Komendanta Miejskiego MO, płk **K. KRAUPFGO**, udekorował dziewięciu aktywistów — ORMO-wców za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: S. Barczyński, B Ciesielski, H. Czwonda, T Frasoński, Cz. Gumulski, J. Leśniak, M. Moryc, W. Staniszewski i B. Szulc. (z)

OKAZYJNA WYPRZEDAŻ MEBLI

Dziś przy ul. Brukowej 4 WPHW uruchamia okazyjną wyprzedaż zdekompletowanych mebli. Punkt czynny będzie w godz. 10—18, a w poniedziałek w godz. 12—18 (w wolną sobotę od godz. 9 do 15). Kiermasz, który z jednej strony ma na celu opróżnienie magazynów, aby uzyskać miejsce na nowe propozycje, a z drugiej ułatwienie zakupów mebli pojedynczych — potrwa do 15 bm. Handlowa oferta ma wartość 10 mln zł. (k)

„ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA"

Końcowy akord tegorocznej akcji jesiennej

Najbliższa sobota i niedziela to już ostatnie w tym roku akordy tradycyjnej akcji **„Dziennika Popularnego" i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu** pod hasłem **„Zielone świadectwo urodzenia"**. W ciągu tych dwóch dni sadzić będziemy drzewka — **„Zielone świadectwo urodzenia"** — w trzech miejscach:

■ **na Osiedlu im. 650-lecia w Zgierzu;**

■ **na łódzkim Osiedlu im. Reymonta;**

■ **i na Retkini (osiedle „Zagrodniki").**

W Zgierzu zaczynamy w sobotę, 13 bm, o godz. 9. Drzewka zostaną posadzone przy bloku nr 33 oraz wokół Spółdzielczego Domu Kultury. Sadzić je będą rodzice dzieci chodzących do miejscowego przedszkola i żłobka.

Na Osiedlu im. Reymonta „Zielone świadectwa urodzenia" dostaną uczniowie pierwszych trzech klas Szkoły Podstawowej nr 188 przy ul. Traktorowej. Nasza akcja rozpocznie się tam w sobotę o godz. 10.

W niedzielę, 14 bm, o godz. 10 będziemy sadzić drzewka na największym nowym łódzkim osiedlu Retkinia (osiedle „Zagrodniki") Miejsca zbiórki: tereny między blokami nr 4 i 5 oraz 14 i 16 oraz przy Przedszkolu nr 6. Tutaj przygotowano do posadzenia ok. 500 drzew różnych gatunków.

Przypominamy: każde dziecko, któremu rodzice posadzą choćby jedno drzewko, otrzyma od nas dyplom „Zielonego świadectwa urodzenia". Nie jest dla nas ważne, czy dziecko jest niemowlęciem czy chodzi nawet do liceum — ważne jest by poprzez swoich rodziców lub samo wzięło udział w naszej akcji, której cel, to wychowanie młodego człowieka w duchu poszanowania środowiska naturalnego. Pragniemy by zieleni w mieście było coraz więcej, a jednocześnie celem naszej akcji jest wychowanie pokolenia, które będzie żyło w zgodzie z przyrodą i doceniało jej zbawienny wpływ na nasze życie codzienne. (j. sz.)

Pedagogika i... turystyka

W tych dniach przebywał w Łodzi wiceminister oświaty i wychowania gen. dyw. **Zygmunt Huszcza**, który złożył wizytę w łódzkim Liceum Ekonomicznym nr 1 przy ul. Drewnowskiej.

Wiceminister oświaty przekazał na ręce dyr. liceum — **Czesława Wieczorka** — Medal Pamiątkowy 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej przyznany szkole przez resort za całokształt jej wyników pedagogicznych i wychowawczych

Liceum Ekonomiczne nr 1 jest placówką znaną nie tylko w naszym mieście ze swoich inicjatyw i ciekawej działalności w zakresie turystyki i krajoznawstwa. **Gen. Huszcza**, który jest jednocześnie prezesem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych wręczył przyznaną łódzkiej szkole z okazji 50-lecia PTSM — złotą odznakę towarzystwa. (sł)

Nowości w „Centralu"

W podziemiu SDH „Central" zgromadzono bogaty asortyment nowości — naczynia z powłoką „Teflon-2", noże specjalistyczne, nożyczki, scyzoryki, syfony. Non stop odbywać się będą pokazy użytkowania prezentowanych artykułów i degustacje.

„Teflon-2" jest najtrwalszym i najdłużej zachowującym swe właściwości pokryciem z tworzywa. Umożliwia smażenie i duszenie potraw bez tłuszczu — zgodnie z zaleceniami dietetyki. Potrawy nie przywierają do dna, nie przypalają się. Naczynia są kolorowe, łatwo utrzymać je w czystości. „Teflon-2" jest odporny na ścieranie.

Klienci mają okazję wyrazić opinię o nowych wyrobach teflonowych w ankietach. (kas)

„Klub kawalerów" w Teatrze „7.15"

13 listopada o godz. 19.15 Teatr „7.15" wystąpi z premierą „Klubu kawalerów" Michała Bałuckiego. Stary tekst został urozmaicony piosenkami Krystyny Wodnickiej z muzyką Andrzeja Markiewicza. Spektakl wyreżyserowała Irena Górska-Damięcka. Scenografia Stanisława Bąkowskiego, choreografia Barbary Bittnerówny, kierownictwo muzyczne — Piotr Hertel.

Wystąpią: **D. Kłopocka, A. Krawczykówna, B. Marszałek, A. Zomer, A. Herder, I. Kaskiewicz, S. Kwaśniak, K. Różycki, J. Tesarz, B. Wróblewski** i inni. (M.)

W kilku zdaniach

▲ **„Wstęp do wiedzy o sztuce"** — kolejna projekcja z tego cyklu dziś o godz. 17 w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36). W programie filmy: „Barwa w malarstwie", „Trzy pędzle", „ABC w malarstwie".

Wstęp wolny.

▲ **Klub „Unibud"** (ul. Sienkiewicza 85/87) zaprasza na spotkanie z piosenkarką rumuńską Marią Tanase — dziś o godz. 18. Wstęp wolny dla pracowników budownictwa i ich rodzin.

▲ **W Międzykładowym Domu Kultury Włókniarzy „Lodex"** (ul. Buczka 17/19) dziś o godz. 17 rozpoczęcie kursów tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych (I i II stopnia). Szczegółowych informacji udziela sekretariat MzDK (tel. 815-14).

▲ **Spotkanie filmowe nt. „Komedia o tematyce wojennej"** (w programie film prod. polskiej pt. „Jak rozpętałem II wojnę światową") — dziś o godz. 17.30 w DDK Polesie (al. 1 Maja 87).

▲ **„Problemy i zainteresowania młodzieży angielskiej"** — spotkanie w Klubie Lingwistów przy DDK Bałuty (ul. Limanowskiego 166) dziś o godz. 17. W programie projekcja filmów w wersji angielskiej, nauka piosenek i dyskoteka.

▲ **Klub Filmowy „Rozrywka" przy DDK Bałuty** (ul. Limanowskiego 166) zaprasza na projekcję filmu prod. USA pt. „Przyjaciele Eddiego" (dozwolony od lat 16) — 12 bm. o godz. 17. Również 12 bm. o godz. 18 w sali kinowej „Elty" (ul. Aleksandrowska 67) w ramach DKF projekcja filmu prod. polskiej pt. „Przepraszam, czy tu biją?"

▲ **Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Łodzi — Dom Technika** (pl. Komuny Paryskiej 5a) organizuje pokaz kwiatów 12 listopada o godz. 16 oraz 13 i 14 bm. od godz. 9 do 17.

▲ **„Co nowego w polityce?"** — kolejna prelekcja z tego cyklu (płk mgr A. Dzięciołowskiego) nt. „Aktualna sytuacja społeczno-ekonomiczna w RFN" — 12 bm. o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243).

▲ **Łódzkie Towarzystwo Naukowe informuje**, że 14 bm. o godz. 12, w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) prof. dr hab. Jerzy Starnawski z Instytutu Filologii Polskiej UŁ wygłosi odczyt pt. „Główne tendencje neolatynistyki współczesnej polskiej i europejskiej".

▲ **TPŁ zaprasza swych członków, sympatyków i młodzież szkolną** na wycieczkę na cmentarze łódzkie. Zbiórka 14 listopada o godz. 9.30, przed bramą Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Pogotowie weterynaryjne w Ozorkowie

Uwzględniając liczne postulaty hodowców zwierząt, zamieszkałych na terenie gmin Ozorków i Parzęczew, Wojewódzki Zakład Weterynarii w Łodzi otworzył nową stację pogotowia weterynaryjnego w Ozorkowie.

W woj. miejskim łódzkim jest już 5 stacji pogotowia weterynaryjnego: w Łodzi, Aleksandrowie, Ozorkowie, Rzgowie i Strykowie. (j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 603-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Lord Jim"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwejk" (dozw. od lat 16)

NOWY — godz. 19.15 „Awaria"

MAŁA SALA — godz. 20 „Jan Maciej Karol Wścieklica"

JARACZA — godz. 19.30 „Tango"

MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Adam i Ewa"

7.15 — godz. 19.15 „Ciotka Karola"

MUZYCZNY — godz. 19 „Najpiękniejsza"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna (w sali muzeum, Piotrkowska 282)

PINOKIO — godz. 17.30 „Klonowi bracia"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18,

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 12—19

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—19

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—15.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Godziny grozy" od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

IWANOWO — „Ryzyko" radz., od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Zapach kobiety" wł. od lat 18 godz 10, 12.30, 15, 17.30, 20

PRZEDWIOŚNIE — „Niewolnica miłości" radz. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Gdy nadchodzi wrzesień" radz. godz. 18, 20

WISŁA — „Baśń o Jasnym Sokole" radz. godz. 10, 12, 14, „Dersu Uzała" radz. godz. 16, 19

WOLNOŚĆ — „Ojciec chrzestny" USA od lat 12 godz. 20, „Wspomnienia z przyszłości" RFN godz. 16, 18

STUDIO — „Kalina czerwona" radz. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

GDYNIA — „Znikający punkt" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" radz. godz. 10, „Zagrożenie" pol. od lat 12 godz. 12.30, 14.45, „Chinatown" USA od lat 18 godz. 17, 19.45

MUZA — „Ocalić miasto" pol. od lat 12 godz. 15.30, 17, 20

ROMA — „Smuga cienia" pol. od lat 12 godz. 13, 16, „Dzień szarańczy" USA od lat 15 godz. 10, 19

STOKI — „Czarodziejskie dary" NRD godz. 15, „Szczęki" USA, od lat 15 godz. 17, 19.30

ZACHĘTA — „Mgła" pol. od lat 15 godz. 12.30, 15, „Flic story" franc. od lat 18 godz. 10, 17.30, 20

1 MAJA — „Przygody Hucka Finna" radz. godz. 15.30, „Wążżżż" USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30

HALKA — „Młodość Maksyma" radz. godz. 15, „Jak zdobyć prawo jazdy" franc. od lat 15 godz. 19.30

POKÓJ — bajka godz. 16, „Wyspa złoczyńców" pol. godz. 17, „Królowe Dzikiego Zachodu" franc. od lat 15 godz. 19.15

PIONIER — „Nie ma sprawy" franc. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

REKORD — „Auto, skrzypce i pies Kleks" radz. godz. 15, „Z podniesionym czołem" USA od lat 15 godz. 17, 19.15

ŚWIT — „Czterej muszkieterowie" panam. b/o godz. 17.15, 19.30, „Czermen, miłość i kindżał" radz. b/o (A), godz. 15.15

TATRY — „Helga" RFN od lat 15 (A) godz. 13, 14.30, „Romanca o zakochanych" radz. od lat 15, godz. 10, 16, 19

ENERGETYK — nieczynne

SOJUSZ — „Krótkie życie" czeski, od lat 12 godz. 17

LUTNIA — „Sekcja specjalna" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 17, 19.30, „Zmartwychwstanie" radz. cz. I od lat 15 godz. 14.30

ŁDK — „Zwyczajny faszyzm" radz. godz. 16, Przegląd najnowszych etiud Szkoły Filmowej godz. 19

DKM — „Biały baszłyk" radz. godz. 16, 18, 20

KOLEJARZ — „Dziewczyna z laską" ang. godz. 16, 18

OKA — „Małżonkowie roku II" rum. godz. 10, 16, „Wojna i pokój" cz. II radz. godz. 12.30, 15, 20

POLESIE — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz., godz. 17, 19

POPULARNE — „Nie smuć się" radz. godz. 16, 18

DYŻURY APTEK

Tuwima 89, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, pl. Wolności 2 (boks), Obr. Stalingradu 15

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:

Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 49

Informacji o dyżurach aptek udzielają:

w Pabianicach — apteka, ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 12
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia K. ul. Srebrzyńska 75.

Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie poradnie K. ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29.

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K, ul. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów.

Instytut Poł.-Gin. AM ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K. ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 11.

Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstantynów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K. ul. Fornalskiej i Thaelmanna.

Pabianice — Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów.

Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital Sonenberga (Pieniny 30).

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

W NASZYM REFLEKTORZE

Pozory

„Jak Państwo myślicie, w jakim celu wymienia się stare drzwi na nowe, albo naprawia pełną dziur posadzkę? Ktoś powie, że po to, aby drzwi szczelnie zamykały się, a posadzka była gładka. Niezupełnie...

Przeszło miesiąc temu takie właśnie prace wykonane zostały w posesji przy ul. Ogrodowej 28: wymieniono drzwi do ubikacji na podwórzu, a posadzkę „naprawiono" w klatce schodowej nr 11 na parterze. Niestety, drzwi od początku były źle obsadzone, a na posadzce po kilku dniach znów łatwo wybić sobie zęby.

Mniej więcej trzy tygodnie temu telefonowałem w tej sprawie do ROM III „Mielczarskiego" i technik odpowiedział mi, że się tym zainteresuje. Nie zrobił tego do tej pory".

Piotr Opawski
(Ogrodowa 28 m. 162)

Od razu kupić browar?

„Mam elektryczną kuchenkę z dwoma palnikami i mam kłopot: przepaliła się spirala we wkładce do kuchenki, a ja nigdzie nie mogę jej kupić. Dosłownie, od trzech miesięcy biegam od sklepu do sklepu — w śródmieściu Łodzi i okolicach — i wszędzie ta sama odpowiedź: „nie ma"!

Oczywiście, znalazłby się sposób pozbycia się trosk — trzeba by kupić nową kuchenkę (bagatela — 880 złotych!), tylko, że przypomina to znane powiedzenie: „Chcesz napić się piwa... itd.".

Stanisław Czekalski
(ul. Obrońców Stalingradu 5)

Ostrzeżenie

„Reflektorku, proszę Cię żebyś ostrzegł swoich Czytelników przed „fachowcami" proponującymi uszczelnianie okien taśmą metalową, a zwłaszcza przed firmą pana Celińskiego (tel. 226-46), która ogłasza się zresztą w „Dzienniku Popularnym". Ten zakład jest — według mnie — przekonany o naszej nieskończonej cierpliwości.

W połowie października telefonicznie uzgodniłem z tą firmą wykonanie usługi w dniu 28 tego miesiąca. Na godzinę 16 przygotowałem mieszkanie (zdjąłem karnisze, zwinąłem dywany) i cierpliwie oczekiwałem fachowca, który się jednak nie zjawił. Następnego dnia telefonuję do firmy (szef uznaje że „każdemu może się coś przytrafić"), oczywiście, słowo „przepraszam" nie padło — koniec końców umówiliśmy się na 3 listopada o godz. 8.30. Przygotowałem się znowu, czekałem — znowu „klapa". Tym razem pan Celiński bardzo przepraszał i zaproponował mi 4 listopada — znowu 8.30. I co? — I nic! Żywego ducha!

Do 9 listopada ani fachowca, ani znaku życia! Summa summarum straciłem dwa dni urlopu i jedno popołudnie, a także trochę nerwów, lecz zarobiłem circa tysiąc zł, ponieważ u znajomych stwierdziłem, że usługa wykonana przez „fachowców" z firmy pana Celińskiego, to zwykłe partactwo.

Piotr Gałwa
(ul. Zgierska 75/81 m. 245)

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny" Piotrkowska 96 90-103 Łódź. tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12 Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Z łódzkiego „Dziennika Akademickiego"

Mozaika czy garść skorup?

Na niedawnym spotkaniu kierowników łódzkich teatrów studenckich okazało się, że najbardziej trapującym studenckiego twórcę tematem jest mniej lub bardziej odległy antyk. Że sen z oczu spędza im chęć dopisania kilku własnych rzeczy do Eurypidesa lub też rozmyślania nad „ruchowo-plastyczną" interpretacją „Fedry". Na spotkaniu dowiedzieliśmy się także wielu ciekawych rzeczy o starożytnym mieście Ur, oraz o tym, jak owo miasto ma się do pewnego trupa z „Antygony". Także z ciekawszych rzeczy poinformowano nas jeszcze o tym, że dwa teatry, z których w jednym pozostała tylko sala, a w drugim tylko ludzie, połączą się w jedną nową placówkę, oraz że jeden teatr działa w podziemiu i nielegalnie zapomniawszy zarejestrować się gdzie trzeba. A w ogóle to nie ma się co specjalnie martwić, w najbliższych miesiącach żadnego spektaklu nie ujrzymy, gdyż zacne sceny oddadzą się ćwiczeniom warsztatowym. Niewątpliwym ożywieniem dyskusji było wyliczenie kolejnych kłód, które podłożyli lub właśnie podkładają sobie wzajemnie poszczególne zespoły oraz próba określenia przez teatry swego stosunku do spożywania piwa. Tym samym dano wyraz silnym związkom z rzeczywistością oraz precyzyjnie określono poglądy. Były wprawdzie wyjątki od tego ogólnego tonu, ale ich sporadyczne głosy nie mogły zaciemnić obrazu całości i spotkały się zresztą na miejscu z rzetelną krytyką.

Animatorzy i „działacze"

Z opowiadań byłych już dziś działaczy studenckich można wysnuć refleksję, że jak kiedyś ktoś ambitny „dopchał się" wreszcie do funkcji czy stanowisk w studenckiej kulturze, to sam musiał się stale kontrolować, dopingować do działania. Po prostu bał się, że może utracić tę z trudem wywalczoną przez siebie pozycję. Wiedział, że za nim stoją i czekają inni, którzy też chcą i co ważniejsze mogą zająć jego miejsce. Ale tak było przed laty. Potem przyszły czasy, w których wokół „kulturalnych stołków" w ruchu studenckim zrobił się luz. Zniknął element konkurencji w doborze działaczy kulturalnych. Robota w kulturze nie była łatwa i nawet w wypadku autentycznego zaangażowania rzadko kiedy przynosiła satysfakcję, z drugiej zaś strony pseudo działaczom nie mogła zaowocować tak szybką i namacalną „kariera", jak w innych dziedzinach rozrastającej się organizacji studenckiej. Zapanował więc błogi spokój na „stołkach", co w studenckim życiu kulturalnym odbiło się natychmiast czkawką powstałą z osłabienia jednego z podstawowych ogniw tego życia. Co gorsza pękły akurat i inne ogniwa. Poza nielicznymi wyjątkami, w propozycjach studenckich placówek kulturalnych i zespołów artystycznych przebijała bezimienność i nuda. Ani twórcy, ani studenckie instytucje kulturalne nie potrafią przedstawić własnych programów, nie atakują odbiorcy, nie proponują mu dyskusji o sprawach najistotniejszych, nie potrafią go zmusić do myślenia. Środowisko nie korzysta prawie w ogóle z szansy, którą daje mu istnienie w Łodzi trzech szkół artystycznych. Nie potrafi też znaleźć swego miejsca w życiu kulturalnym miasta. Więcej nawet, kultura studencka nie znajduje nawet należnego sobie miejsca w swoim własnym środowisku akademickim. Brak programu upowszechniania kultury wśród studentów z jednej, a nieciekawa oferta z drugiej strony sprawiają, że na studenckich imprezach sale świecą pustką. I ani argumenty w postaci słabiutkiej bazy, ani rozważania o ogromnym zróżnicowaniu studenckiego odbiorcy, ani o małym zainteresowaniu władz uczelni nie mogą usprawiedliwiać organizatorów studenckiej kultury. Wszystkie te zastrzeżenia są prawdziwe i niewątpliwie można w nich widzieć przyczyny trudności. Trudności tych jednak nie starano się usuwać, przynajmniej nie starano się na tyle, by przyniosło to jakiekolwiek pozytywne efekty, a co ważniejsze nie stworzono atmosfery sprzyjającej ambitnej twórczości i aktywnemu odbiorowi.

Idzie nowe

Wiosną tego roku usłyszano nagle, że kultura w łódzkim środowisku akademickim puka, o któreś tam kolejne dno swego upadku. I zatrwożono się strasznie, spostrzegając, że być może jest to dno z den ostatnie. Powiedzmy sobie uczciwie, że na ową „spostrzegawczość" zainteresowanych (organizacja studencka, wyższe uczelnie) niemały wpływ wywarły sugestie władz polityczno-administracyjnych miasta. Miasta, które nie chciało utracić ze swego oblicza kulturalnego rysów studenckości. Powstaje kompleksowy program działalności kulturalnej w środowisku akademickim, powołani zostają pełnomocnicy d.s. kultury przy rektorach wyższych uczelni, zostają rozdane działania i obowiązki. Za programem idą pierwsze dokonania w studenckim Osiedlu im. ZWM, studenci UŁ organizują Uniwersytecki Ośrodek Kultury Studenckiej „Oko". Wyśmienicie pomyślany, skupiający wszystkie osiedlowe kluby. Kluby, w których zrezygnowano z wszystkoizmu, a zdecydowano się na prowadzenie wyspecjalizowanej działalności kulturalnej. Suma tych specjalizacji, suma tych cząstkowych planów działania daje „Oku" szeroki, kompleksowy program, w którym jest miejsce i na działalność twórczą, i na systematyczne upowszechnianie kultury, i na dyskusję polityczną, i na rozrywkę. Podobny do „Oka" ośrodek ma powstać przy Politechnice. W nowym roku akademickim zmieniono strukturę Komisji Kultury przy ZŁ SZSP. W jej skład wchodzą praktycy, a nie tylko działacze zza biurka. W styczniu przyszłego roku ma zostać otwarte Środowiskowe Centrum Kultury Studenckiej. Do pracy kulturalnej wciąga się teraz przede wszystkim studentów z pierwszych lat studiów, słusznie rozumując, że to oni będą decydować o kształcie tej kultury w najbliższych latach. A więc idzie nowe...

Anegdota i morał

Plany, zamierzenia, pierwsze realizacje — optymiści widzą już barwną mozaikę obrazującą bogate życie kulturalne w łódzkim środowisku akademickim. Byłbym ostrożniejszy, to dopiero garść skorupek, z których nie każda do owej mozaiki będzie pasować, a wiele elementów trzeba będzie jeszcze długo i mozolnie dobierać. I przypomina mi się pewna rozmowa podczas inauguracji roku akademickiego łódzkich wyższych szkół artystycznych, która odbyła się w filharmonii. Jak wiadomo w immatrykulacji na tych uczelniach biorą udział wszyscy nowo przyjęci studenci, a nie tylko delegacje złożone z kandydatów, którzy najlepiej zdali egzaminy wstępne — jak to ma miejsce w innych uczelniach. Gdy ktoś wyraził zdziwienie tym faktem, usłyszał odpowiedź: „Widzi pan, dzięki temu każdy student Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej jest choć raz w filharmonii". A pointa... W założeniach programowych SZSP możemy wyczytać: „działalność kulturalna jest jednym z głównych kierunków pracy organizacji, jest istotnym elementem całego frontu oddziaływań ideowo-politycznych".

JERZY BĄBOL

Wśród jedenastu premierowych pozycji jakie wejdą na ekrany kin w czasie XXX DFR jest film **Iriny Tarkowskiej „Pójdę z wami"**. Bohater filmu, adresowanego do młodzieży, to kilkunastoletni zwiadowca. Okoliczności zmuszają chłopaka do podjęcia wielu ważnych i dramatycznych decyzji. Śledzimy wiele przygód w jakch uczestniczył. Akcja filmu toczy się w r. 1918. (rg)

Rzeźby prosto z... „Elty"

Na dobrą sprawę wymyślne metalowe konstrukcje, spawane w jednej z hal produkcyjnych „Ema-Elty" dla laika mogłyby stanowić część transformatora, czy innej wymyślnej maszyny. Zresztą uwijający się przy robocie pracownicy zakładu, jakby potwierdzali te przypuszczenia. Ale też jakby na przekór, powstają tam nie wysoko sprawne urządzenia, lecz... rzeźby.

A zaczęło się wszystko przed ponad rokiem. „Ema-Elta", jak kilka innych przedsiębiorstw podpisała umowę z ZPAP w ramach „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką". Potem do umowy dołączono aneks i już formalnie „Ema-Elta" wpuściła na swój teren rzeźbiarzy. Projekty prac przedstawili rzeźbiarze: **Kazimierz Karpiński, Jan Grodek, Mieczysław Szadkowski i Zdzisław Liszewski.** W „produkcji" są już propozycje dwu pierwszych.

W „Elcie" przywykli już do obecności rzeźbiarzy, choć na początku pomysły plastyków, dalekie od czytelnej rzeźby figuralnej, wywoływały różne komentarze. Jak mówi K. Karpiński, ludzie pytali: a po co to? A dlaczego? A czemu u nas w zakładzie? Współudział w tworzeniu zrobił jednak swoje. Zainteresowanie wzrosło. Nad realizacją jednego z projektów — mówi **Henryk Golimowski** — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — patronat objęła młodzież.

Dwu ślusarzy, **Marka Gumiennego i Edwarda Góraka**, zastałam przy pracy nad rzeźbą. — Najtrudniejsze było formowanie — mówią. Potem szło lepiej. Opowiadają o udziale ślusarzy i spawaczy, przy niecodziennym dla nich zajęciu, o ich niezbędności przy fachowej robocie, o obróbce metalu, bez której nie może obejść się proces tworzenia.

Wśród wielu form „sojuszowych" działań, ta jest chyba jedną z ciekawszych i bardziej znaczących. Wymaga aktywności dwu partnerów. Obie strony podpisujące porozumienie, są sobie naprawdę potrzebne, mają udział we wspólnym dziele. Wynik już jest prawie gotów. W myśl umowy „Ema-Elta" ma prawo pierwokupu prac i jak mówi z-ca dyrektora — **Lech Jędrzejczak** — skorzysta z niego. Pierwsze rzeźby będą ulokowane przed zakładem. Kolejne, bowiem co roku w zakładzie realizowane będą projekty plastyków, może ozdobią np. Teofilów.

Podpisano w Łodzi już ponad 40 sojuszowych porozumień. Ale to, jak żadne inne, spełnia warunki prawdziwego partnerstwa, tego, co pod słowem „sojusz" rozumiemy.

(rg)

Teatr Ziemi Łódzkiej gra z powodzeniem komedię NRD-owskiego pisarza Rudi Strahla „Oszałamiający zapach świeżego siana". W sztuce tej zadebiutowała **Anna Grzeszczak**, odtwarzająca rolę Angeliki.

Prasa i publiczność łódzka oceniły bardzo życzliwie grę debiutantki (jak zresztą i jej współpartnerów).

Na zdjęciu: **Anna Grzeszczak** (Angelika) oraz **Bogusław Marczak** (Mattes). M.

„Nowe szaty króla" w „Arlekinie"

Bywa, że jakieś zdarzenie artystyczne (z dziedziny na przykład plastyki) zbulwersuje nagle opinię jako epokowe. Ogół sławi je prawie jednogłośnie, trzymając w rękach kadzielnice, pachnące dymem najwyższych pochwał. Lecz oto, po krótkim czasie zachwyty owe rozpływają się jak, nie przymierzając, dym z kadzideł i zapada surowy wyrok, że był to jednak niewypał...

Ale jak to się stać mogło, że nikt nie powiedział tego wcześniej, a nabrał odwagi dopiero wówczas, gdy padło hasło odwrotu?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w sensie uroczej i mądrej, zabawnej, a przy tym pełnej ironii, bajce znakomitego pisarza duńskiego, Hansa Christiana Andersena — „Nowe szaty króla".

Owa opowieść o królewskich szatach, uszytych z tkaniny, którą może zobaczyć tylko człowiek mądry, jest zbyt znana, ażeby przypominać jej treść. Tu zaznaczmy tylko, że istotną jej tendencją jest **wykazanie, jak brak odwagi cywilnej i asekuranctwo może doprowadzić do kanonizowania nicości.**

„Nowe szaty króla" przerabiane już były w różnych formach. Z kolei na użytek Teatru Lalek adaptował je **Aleksander Maliszewski**, który zaostrzył jeszcze akcenty satyryczne atakując kult jednostki, biurokrację, snobizm, admirowanie cudzoziemszczyzny, no i naturalnie asekuranctwo.

W adaptacji Maliszewskiego „Nowe szaty króla" wystawił teraz **Teatr Lalek „Arlekin"**. Jest to spektakl przyjemny, a i o atrakcyjnych walorach artystycznych, na co złożyły się: tempo i rytm poszczególnych scen, podyktowane przez reżysera **Stanisława Ochmańskiego**, przepysznie barwna, a przy tym funkcjonalna oprawa scenograficzna **Jerzego Michalaka**, barokowe bogactwo strojów dworskich, lekko wpadająca w ucho muzyka **Bogdana Pawłowskiego**. I naturalnie, niezwykle precyzyjne prowadzenie lalek, którymi kierowali: **Jan Pieczątkowski** (Janek), **Maria Sikorska** (Franek), **Mieczysław Gryglas** (Król), **Liliana Ochmańska** (Królowa), **Zdzisław Owsik** (Minister Oświaty), **Janusz Uptas** (Minister Skarbu) i inni.

Na tak zmontowanym przedstawieniu doskonale bawią się zarówno dzieci, jak i towarzyszące im osoby starsze. Małych widzów fascynuje sama akcja, ruch, kolor, muzyka, natomiast dorośli bawią się bodaj jeszcze lepiej, rozszyfrowując satyryczną pointę sztuki, aktualną zarówno za życia autora „Królowej Śniegu", jak i dzisiaj.

M. JAGOSZEWSKI

NA PÓŁKACH KSIĘGARNI

Miguel de Cervantes — Nowele przekładane. WL, 1976, t. I, str. 363, t. II str. 218, zł 75

Jerzy Centkowski — Fromborski samotnik LSW, 1976, str. 289, zł 40

Jan Foster — Przetwarzanie struktur listowych. PWN, 1976, str. 84, zł 20

Bent Hansen — Przegląd systemów równowagi ogólnej. PWN, 1976, str. 299, zł 26

Lechosław Herz — Czarci Dół i okolice SiT, 1976, str. 20, zł 8

Lechosław Herz — Kampinos i Kampinowski Park Narodowy. SiT, 1976, str 72, zł 10

Igor Iliński — Leninowski komsomoł. Historie, doświadczenia, problemy. Iskry. 1976, str. 266, zł 10

„Biblia" na ekranie

Od początku realizacji filmów o Biblii, towarzyszy temu przedsięwzięciu duże zainteresowanie. Przed rokiem trzy z nich zaprezentowano w kinie ŁDK. Zaczęły się też spotkania z reżyserem Leszkiem Skrzydło, dyskusje o interpretacji. Cykl, który powstaje w Wytwórni Filmów Oświatowych, ma bez wątpienia ogromne walory naukowe, dostarcza bogato udokumentowanych wiadomości o Biblii.

Obecnie cykl liczy 7 filmów. Realizatorzy oraz WFO, ŁDK i Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, chcą skonfrontować je z widzami, liczą na dyskusje, wypowiedzi o niełatwym dla filmowców przedsięwzięciu. Wybrano 5 filmów: **„Co to jest Biblia", Interpretacje Opowieści Biblijnych", Według Nowego Testamentu", „Zanim powstał kościół" i „Wędrówka Abrahama".**

Zestaw ten będzie prezentowany w dniach **13, 14, 16, 17 i 18 bm. o godzinie 20, w kinie ŁDK.** Projekcje poprzedzi odtworzony z taśmy wywiad z Leszkiem Skrzydło na temat społecznej recepcji tych filmów. Jeśli widzowie będą chcieli spotkać się z reżyserem, to po zakończeniu cyklu projekcji, ŁDK zorganizuje dyskusję.

(rg)

„Biały baszłyk"

Urok starych opowieści o ludziach dzielnych, okrytych sławą i legendą przyciągał zawsze filmowców. Po historię autentycznego bohatera, znanego dobrze mieszkańcom Abchazji, sięgnął reż. **Władimir Sawieljew w filmie „Biały baszłyk".**

Chadżarat Kiachba (gra go Tomas Kokoskir — solista filharmonii w Suchumi), działał w okresie Rewolucji 1905 r. W jego niebanalnej biografii jest wiele przygód które rodzi chęć zemsty za śmierć bestialsko zamordowanych rodziców, a później świadoma walka w imię dobra chłopów, jak on pokrzywdzonych i wyzyskiwanych.

Filmowa opowieść o Kiachbie wywodzi się z „Pieśni o skale" B. Szinkuby — pierwszej w historii literatury abchaskiej powieści, pisanej wierszem, sięgającej właśnie do wydarzeń 1905 r. Ale nie fabuła i przebieg akcji stanowią o uroku tego filmu. Tym, co przykuwa uwagę widza, tworzy klimat epoki i miejsca, są zdjęcia Wadima Iljenki. Twórcy w ZSRR coraz częściej zabiegają o współpracę operatorów, absolwentów ukraińskiej szkoły filmowej. Jak twierdzą radzieccy krytycy, ta uczelnia, jak żadna, uczy „epickiej stylistyki, poetyki oraz wrażliwości na narodowe tradycje".

„Biały baszłyk", to opowieść o bohaterze narodowym, żyjącym wciąż w ludowych opowieściach, ale także, a może przede wszystkim, filmowy epos o narodzie, o ludziach Abchazji, ich obyczajach i tradycjach. Zawody dżygitów, podczas których Kiachbe zwycięża księcia Omara, potem ich walka na śmierć i życie w rwącej rzece, czy scena pogrzebu księcia z całym obrzędem towarzyszącym takiej ceremonii, to malownicze sekwencje, nadające charakter filmowi, w którym historia splata się z przygodą, urokiem pejzażu i tradycji.

(rg)

Widok z boku

Cnota za „Wielki świat"!

Czy państwo, to jest kochani Czytelnicy, a więc ludzie, którzy lubią czytać i przedkładają wieczór z książką nad — dajmy na to — wieczór z „Dziennikiem" nie zauważyli przypadkiem, że nasi przyjaciele — księgarze coś ostatnio posmutnieli? I że dzieje się to w dużej mierze za naszą czytelniczą przyczyną.

Nieprawda? No to zróbmy malutenki rachunek sumienia. Przypomnijmy sobie któż to zjawia się co drugi dzień w „Pegazie" czy innym „Światowidzie" — i powtykawszy najpierw nos w półki, pogrzebawszy w rozłożonym na stole wydawniczym bogactwie — przypiera personel do muru przy pomocy zjadliwych pytań, fochów i dąsów.

Tytuły mniej lub bardziej poszukiwanych nowości, „książek miesiąca" i „powieści roku", pozycji których nakłady ani rusz nie zdołały zaspokoić pierwszego głodu czytelników — wszystko to wypuszczamy jak rój zjadliwych os na Bogu ducha winnych księgarzy, nie mogących się opędzić od naszych próśb, żądań i skomleń. Jasne, że zostaliśmy brzydko podpuszczeni przez rozmaite pisma literackie i tygodniki, które drukując fragmenty przyszłych bestsellerów i wystawiając pochlebne cenzurki tym i owym nowościom zachęcały nas do ataku na księgarnie.

Ale jakiż prawdziwy księgarz nie popadnie w takiej sytuacji we frustrację? Jak długo tłumaczyć może dlaczego Daeniken nie wraca w masowym nakładzie, przysięgać że Shawa jeszcze nie ma, a Kapuścińskiego rozdrapali, że Wańkowicz naprawdę nigdzie nie leży schowany dla lepszych klientów, Dygat jest aktualnie wyczerpany, a nowego Żukrowskiego tylko patrzeć — „choć nie ręczę, drogi panie, czy da mi się odłożyć dla pana egzemplarz. Ja też chcę czytać — mam rodzinę i dzieci..."

Ktoś patrzący na sprawę ozięble i z boku mógłby powiedzieć, że nie ma o co drzeć szat i gardła. W końcu taki run na książki dobrze o nas świadczy. Bo to i pęd do wiedzy i to „o co się w końcu Polska biła". A po drugie — książki w księgarniach są i aż się od nich półki uginają. Fakt. Czyli jak mówią moi koledzy z działu ekonomicznego: „Butów mamy pełno, tylko nie ma w czym wygodnie chodzić..."

Niedawno podczas wizyty w księgarni po odrzuceniu kilku moich propozycji zamiany gotówki na interesujące mnie tytuły zapytałem zjadliwie o stan interesu. Znajomy księgarz nie wytrzymał: „Daj pan spokój, nie widzisz pan, że mam stragan z cegłami..."

Była to druzgocąca choć w pewnej mierze znajdująca odbicie w rzeczywistości ocena tzw. polityki wydawniczej, której drogi i bezdroża są nam, przeciętnym zjadaczom Kąkolewskiego czy Kapuścińskiego zupełnie nie znane. Powie ktoś: brak papieru... A może raczej marnotrawstwo? Któż mi bowiem wytłumaczy dlaczego np. straszliwy kicz niejakiej pani Du Maurier pt. „Oberża na pustkowiu" ukazuje się w PIW w nakładzie 30 tys., a „Kalendarz i klepsydra" Tadeusza Konwickiego — jednego z najświetniejszych mistrzów współczesnej polszczyzny — wychodzi w „Czytelniku" w nakładzie o połowę mniejszym — co starcza na otarcie łez — jak łatwo było przewidzieć — tylko co bardziej czujnym i zapobiegliwym klientom. Albo czemu świeżo wydany „Katar" Lema (nakład 100 tys.! brawo!) wydany na lichym papierze i sklejony tak niechlujnie, że wkrótce rozpada się w strzępy, kosztuje 40 zł, czyli drożej niż wcześniej wydany „Suplement" tegoż autora — oprawny starannie w płótno i gustowną obwolutę.

Podobnych pytań można by zadać mnóstwo. Za pociechę i satysfakcję niech państwu wystarczy cytat ze wspomnianego Konwickiego: „Śliczna, dziwna prowincjo nadwiślańska, gdzie „Ulissesa" wydaje się w masowym nakładzie jak kryminał, gdzie ludzie łamią sobie żebra na mityngach poetyckich, gdzie białogłowy tracą dziewictwo z miłości do drukowanego słowa!"

Święta prawda! Niedawno sam widziałem w pewnej łódzkiej księgarni cztery zapłonione jak róże panienki, które pytały o „Wielki świat" Górnickiego, gotowe zań... Zresztą, mniejsza o to. Przeciwnicy Górnickiego mogą być spokojni — dużo tam tej cnoty nie ubyło. Nakład był tak malutki, że łodzianki odeszły z nieutulonym pożądaniem i to co straciła literatura zyska teraz pewnie jakiś długowłosy bigbitowiec. Cóż, samo życie...

Sł.

TYLKO W 1976 ROKU

NOWOŚĆ NOWOŚĆ

USŁUGI EKSPRESOWE

ceny normalne

Łódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy Oddział „NOWATOR"

Łódź, ul. Sienkiewicza 9, tel. 304-74

OFERUJE

- ROBOTY MALARSKIE
- TAPETOWANIE TAPETĄ KRAJOWĄ i IMPORTOWANĄ
  TERMIN WYKONANIA – 10 DNI
- MONTAŻ REGAŁÓW METALOWYCH
  TERMIN WYKONANIA – 3 DNI
- WYKŁADZINY DYWANOWE
  TERMIN WYKONANIA – 10 DNI.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela: dział usług w godz. 7 – 15 dodatkowo we wtorek i piątek do godz. 18.

NA WYKONANE USŁUGI UDZIELAMY GWARANCJI.

3827-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w ŁODZI

UPRZEJMIE INFORMUJE,

że dla wygody konsumentów w dniu 13 listopada br. (wolna sobota) czynne będą w godz. od 10 do 16

- **SKLEPY**
  branży radiowo-telewizyjnej i odzieżowej, znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do ul. Głównej
- **DOMY HANDLOWE**
  Młodzieżowy Dom Handlowy „Juventus", ul. Główna 14
  Dom Handlowy „Gosia", ul. Bratysławska 8a
  Dom Handlowy „Świt", ul. Wielkopolska 53
  Dom Handlowy „Pionier", ul. Zapolskiej 2
  Dom Handlowy „Lech", ul. Armii Czerwonej 54
  Dom Handlowy „Teofil", ul. Aleksandrowska 38
  Dom Handlowy „Domus", ul. Piotrkowska 190
  Dom Handlowy „Dąbrówka", ul. Dąbrowskiego 50
  Dom Handlowy „Jagna", ul. Łanowa 85
  Pawilon Handlowy, ul. Armii Czerwonej 27
- **KIERMASZ MEBLI**
  ul. Brukowa 4.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

3892-k

Nieruchomości

KUPIĘ plac — Julianów — okolice. Oferty „22106" Prasa, Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny (rozpoczęta budowa) nad morzem w Dźwirzynie k/Kołobrzegu — sprzedam, Kołobrzeg ul. Grochowska 1 c m. 22 292 p

SPRZEDAM dom jednorodzinny, 5-izbowy — wolny. Oglądać w każdą niedzielę listopada, godz. 10—13 Łódź, ul. Broniewskiego 4 25292 g

SAD koło Tuszyna z powodu choroby wydzierżawię. Oferty „25338" Prasa, Piotrkowska 96

DOM w Łodzi, dwa pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, garaż sprzedam. M. Konopnickiej 12a 25499 g

Kupno-Sprzedaż

SŁOMĘ żytnią i obornik (krowiak) — kupię. Konstantynów, 22 Lipca 87 25310 g

WYRÓWNIARKĘ stolarską kupię. Oferty „25306" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINA stroi, naprawia, ocenia — wypożycza — transport. Instytucje przelewem. Grochowska, Piramowicza 10, tel. 376-21 25414 g

MINIKALKULATOR tanio sprzedam. 729-03, po 20 23623 g

WALIZKOWĄ maszynę do pisania, golarkę „Braun" — nowe sprzedam. Telefon 737-52 23901 g

SPRZEDAM matrycę do produkcji korków do naboi autosyfonowych. Tel. 716-23 23806 g

BOKSERY szczenięta rodowodowe po złotych medalistach — sprzedam. Długosza 1/5 m. 34 25424 g

DOGA niemieckiego 5-miesięcznego sprzedam Piotrkowska 97 m. 20 25273 g

KALKULATOR nowy fx 17 sprzedam. Tel. 333-01 25293 g

GOFRY — nowe maszynki sprzedam. Oferty „25245" Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO — łapki karakułowe, jasne sprzedam. Tel. 301-00 25209 g

ODDAM konia (kucyka) w dobre ręce. A. Szkudlarek, Łódź, Koniczynowa 21 25265 g

SPRZEDAM fortepian — „Bechstein" krótki. Oferty „25267" Prasa, Piotrkowska 96

ORGANY „Harmona" (powietrzne), sprzedam Brzozowskiego 4—42 25268 g

KALKULATOR sprzedam. Tel. 245-18 25320 g

SPRZEDAM 5 dren na studnie. Bydgoska 40 m. 1 25326 g

DOGA niemieckiego 3-miesięcznego czarnego, z rodowodem sprzedam. Tel. 275-16 godz. 16—23 25377 g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

MIASTO ŁÓDŹ:

1. **W dniach od 16 do 18 listopada br.**
   ulice: Przestrzenna, Halki do końca, Pańska od Ekonomicznej do Przestrzennej, Sławna, Feliksy, Wazów, Atutowa, Godna i Brydżowa.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. **W dniach od 18 do 24 listopada br.**
   Gieczno, Lorenki I i II, Kwilno, Wypychów, Rogoźno, Kotowice, Wola Rogozińska II.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź — Północ, tel. 334-31, Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49. 3846-k

DYWAN ręczny oryginalny Kaszmir 125x200 sprzedam. Oferty „25374" z ceną, Prasa, Piotrkowska 96

„RUBIN 710" kolor — stan idealny — „Neptun 211", nowy — sprzedam. Oferty „25354" Prasa, Piotrkowska 96

LAKIER samochodowy zielony (zachodni) komplet — sprzedam. Wandurskiego 6 m. 24 25353 g

GRUZ ceglany odstąpię bezpłatnie. Piotrkowska 130 25348 g

SPRZEDAM cegłę, rury kominkowe, deski, drewno. Piotrkowska 130

DYWAN nowy 3×4 m — sprzedam. Tel. grzecznościowy 745-42 (17—19) 25335 g

OWCZARKI podhalańskie 7-tygodniowe sprzedam. Tel. 719-59 25794 g

SPRZEDAM 3 nowe wagony 10-metrowe, tj.: 2 strzelnice, jeden gabinet gier sportowych wraz z aparatami i mieszkaniami, po jednym sezonie eksploatacji, zbudowane supernowocześnie. Wiadomość: Kraków, telefon 637-20 wewn. 335 lub Kraków, ul. Słomiana 22/1, od godz. 18 3870 k

Pojazdy

„ŻUKA" tanio sprzedam. 72-310 Płoty, Słowackiego 26 Ripołowski 291p

„MZ-250" nową sprzedam. Tel. 31 Szczerców, po 16

SPRZEDAM nowego „Trabanta" na gwarancji łącznie z kalkulatorem wielodziałaniowym. — Oferty „25484" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125p" 1971 sprzedam. Oglądać Kolektywna 3 m. 6, soboty 16—18, niedziela 10—12 25280 g

WKŁAD „Fiata 126p" (odbiór 1977) odstąpię. Kolczyki z brylantami 0,63 karata, zegarek damski złoty z bransoletką sprzedam. Oferty „25211" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125-1300" rok 1975, 1974 kupię. Oferty „25214" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Warszawę M-20", Łódź, Przewodnia 14 m. 1 25216 g

SPRZEDAM do „Trabanta" pokrowiec i gaźnik. Ciołkowskiego 7 m. 85, godz. 17—19 25262 g

„SYRENĘ 104" oraz motocykl „AWO-Simson" sprzedam. Łódź, Krucza 6 m. 16, od godz. 15 25263 g

SPRZEDAM tanio „Syrenę 104", Umińskiego 4 m. 54 25318 g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Wyższa 39 m. 79 po 15 25322 g

4 NOWE opony „Firestone" radialne 145—380 oraz komplet naprawczy do silnika „Renault-10". Konstantynów, Sucharskiego 5—38, tel. 477 25304 g

Lokale

PIOTRKOWSKA, centrum, parter, telefon — 2 pokoje z kuchnią, wygody, bez c.o. (możliwość wykorzystania na lokal użytkowy), zamienię na 3-pokojowe, c.o., telefon. Oferty „23677" Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia M-2 z telefonem. Płatne za rok z góry. Tel. 51-65-99 23919 g

M-2 — śródmieście do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Tel. 819-43 24092 g

PRACUJĄCY i uczący się poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem. Oferty „23701" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 — bloki z wygodami w Skarżysku, zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Fredry 13, godz. 18—20 25513 g

2 POKOJE — bloki, zamienię na kawalerkę w blokach i pokój z kuchnią w starym budownictwie — ewent. kupię kawalerkę. Inne propozycje. Telefon 788-43 25236 g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-3 bloki. Oferty z ceną „25208" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące panienki poszukują pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „25244" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE duże, słoneczne, balkon, telefon, I piętro, śródmieście, budownictwo przedwojenne, zamienię na dwa pokoje małe w blokach. Tel. 606-86, godz. 8—15 lub 19—22 25269 g

LUBAŃ Śląski — 3 pokoje, kuchnia, parter (po kapitalnym remoncie) zamienię na pokój, kuchnia w starym budownictwie w Łodzi lub kupię pokój, kuchnia w starym budownictwie. Halina Cyran, Lubań Śląski 59-800 ul. Kopernika 12—1 25319 g

ZAMIENIĘ M-4 bloki, II piętro na domek jednorodzinny w Rudzie lub Chocianowicach. Wiadomość: Różyckiego 20—9 25324 g

TELEWIZORY z 15-PROCENTOWĄ BONIFIKATĄ

SKLEPY WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO ZE SPRZĘTEM RADIOWO-TELEWIZYJNYM

OFERUJĄ

NA ZIMOWE WIECZORY

- TELEWIZORY CZARNO-BIAŁE o przekątnej ekranu 20 i 24 cale
  z 15-procentową bonifikatą
  pod warunkiem zwrotu używanego odbiornika.

Bonifikata nie obejmuje telewizorów przenośnych oraz telewizorów typu FE 201 i FE 202 Warszawskich Zakładów Telewizyjnych.

DECYDUJ SIĘ SZYBKO – OTRZYMANIE BONIFIKATY OGRANICZONE JEST TERMINEM.

3842-k

PILNIE kupię M-2 lub M-3 własnościowe osiedle Teofilów, Retkinia, Pojezierska. Dzwonić wieczorem 51-44-28 25516 g

M-3 bloki spółdzielcze Zarzew — zamienię na dwie kawalerki, bloki. Oferty „25401" Prasa, Piotrkowska 96

POZNAŃ — 2 pokoje, kuchnia — zamienię na równorzędne lub większe w Łodzi. Tatrzańska 62/64 m. 47 25373 g

POSZUKUJĘ pokoju w centrum z niekrępującym wejściem. Oferty „25312" Prasa, Piotrkowska 96

GARSONIERĘ komfort w Opolu zamienię na mieszkanie w Łodzi. — Oferty „25397" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia — wszystkie wygody — Ostrów Wlkp., zamienię na Łódź. Tel. Łódź 467-87

KRAKÓW — Nowa Huta — centrum, superkomfortową garsonierę — 30 m kw. w nowym budownictwie zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „25383" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ garażu w dzielnicy Polesie, najchętniej w okolicy Wróblewskiego — Bratysławska. Tel. 255-53, po godz. 15

ŁÓDŹ — lub okolice (kierunek warszawski) pilnie poszukuję mieszkania z wygodami. Tel. 52-90-89

MŁODY pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „25581" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY — członek spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrępującego. Tel. 363-79, godz. 10—18 25795 g

POKÓJ kuchnia, bloki 36 m, balkon — zamienię na większe. Oferty „25259" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 Retkinia, zamienię na M-3 — Dąbrowa. Oferty „25775" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA 257-57 Kionowa 13/6, mgr Pluskowski

KOREPETYCJE — matematyka, tel. 779-83 Krygier

POMOC dochodząca lub na stałe do 2-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Warunki bardzo dobre, Orla 3 m. 7 25602 g

CHEMIA, matematyka, fizyka. Tel. grzecznościowy 352-06, Majewski 25336 g

UDZIELAM korepetycji z matematyki. Humięcki, Umińskiego 5 m. 48

KOREPETYCJE: matematyka, chemia. Tel. 317-96, Miazek 23867 g

MATEMATYKA korepetycje Bibel, 845-30 23159 g

NIEMIECKIEGO szybka pomoc dorosłym, korepetycje, wyjazdy. 325-30 — Minkner 23568 g

POTRZEBNY palacz c.o. Konstantynów, 22 Lipca 87

OPIEKUNKA do rocznego dziecka (rodzina lekarska) natychmiast potrzebna. Sokołowscy, Thaelmanna 3 m. 80, Retkinia, po 16

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „25327" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA fryzjerka — Zgierska 10, Ressel

ZATRUDNIĘ zdolnego do samodzielnego prowadzenia strzelnicy. Warunki dobre, wymagana mała kaucja. Łódź, Sienkiewicza 29—48, godz. 10—12

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „23480" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY palacz do c.o. (godziny nocne) i kobieta znająca pracę w szklarni — kwiaty. Mierzwa, Konstantynów k/Łodzi, ul. 22 Lipca 87

POTRZEBNA opiekunka do 9-miesięcznego dziecka na 8 godzin. Tel. 52-82-79

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

UZYSKASZ ATRAKCYJNY ZAWÓD

MECHANIKA NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

zgłaszając się w **Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 52.**

Teoretyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Zasadniczej Szkole Zawodowej Dokształcającej nr 4.

ZGŁASZAJĄC się w dziale kadr i szkolenia w godz. 8 – 15 należy przedłożyć:

- **podanie,**
- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
- **własnoręcznie napisany życiorys,**
- **2 zdjęcia.**

3649-k

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 23733 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16—18, PKWN 4. Tel. 240-17 23866 g

GINEKOLOG Czerwoniec, 14—18, Tuwima 20 telefon 355-30 23605 g

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna I piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

TAPETOWANIE, malowanie mieszkań. Tel. 404-44, Kowalewski 23744 g

NAPRAWA lodówek sprężarkowych Kleszcz, Zubrowej 15. Zgłoszenia „Elektrometal" 256-77. Przyjmę ucznia 23819 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 52-91-19, Kluczyński 23256 g

SPECJALNOŚĆ — spawanie aluminium cynku, miedzi, brązu — głowic bloków samochodowych. Łódź Trwała 17, tel. 432-17, Matusiak 23778 g

CYKLINOWANIE maszynowe parkietów, lakierowanie. Tel. 366-11, godz. 10—12, 17—19, Śniady 23799 g

CERUJĘ garderobę, kremplinę, dywany, Pawlikowska, al. Kościuszki 41 25418 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 3844 k

ZAKŁAD fryzjerski dobrze urządzony odstąpię, przyjmę wspólniczkę. — Oferty „24037" Prasa, Piotrkowska 96

ANDRZEJ Mazur zgubił leg. studencką nr 1039/71 wyd. przez WAM 25334 g

2 LISTOPADA w tramwaju linii 2 zgubiono okulary lecznicze w brązowym futerale. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Wojska Polskiego 13 m. 22 25317 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o brzmieniu: „Zakład Elektromechaniczny mgr inż. Zenon Matczak, Zgierz, Myśliwska 1, tel. Łódź, 575-09 25266 g

JAAFAR Fouad, Świerczewskiego 38 zgubił legit. studencką wyd. przez PŁ 25248 g

ZDZISŁAW Buczek zgubił legit. studencką 24594 wyd. przez PŁ 25247 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, Wolniak, tel. 445-95 22978 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16, Urbaniak 23124 g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową — 226-46, Celiński 25478 g

MALOWNICZO położony obiekt wczasowy. Poszukuję wspólniczki, sprzedam lub wydzierżawię. Pisemne oferty prosimy kierować: 33-360 Żegiestów „Wisieńka" lub tel. 67

NAPRAWY hydrauliczne i gazowe wykonuje Zawadzki, Łódź, al. Kościuszki 41

NOWO otwarta księgarnia „Domu Książki" w Łodzi, ul. Główna 14 (pawilon, I piętro) zaprasza PT Klientów i poleca duży wybór książek z różnych dziedzin 3855 k

KIEROWCA taksówki, który w dniu 8 listopada br. ok. godz. 18—19 gonił skradziony autokar marki „Jelcz" nr rej. IS-66-73 należący do Przedsiębiorstwa Turystycznego SZSP „Almatur" proszony jest o skontaktowanie telefoniczne w godz. 9—16 z kierownictwem biura telefon 361-12 po godz. 16, Andrzej Olkusz, Łódź, Porzeczkowa 18—4. Sprawa b. pilna

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 23 listopada 1976 roku o godz. 17 w sali posiedzeń Gmachu Farmacji (ul. Narutowicza 120a) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr farm. MICHAŁA MAJCHRZAKA pt.: „Analiza konformacyjna układu heksahydro-1,4-diazepiny".

PROMOTOR: prof. dr. hab. Antoni Kotełko.

Pracę doktorską i oceny recenzentów wyłożono do wglądu zainteresowanym w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, I piętro. Wstęp na rozprawę wolny. 3890-k

Fabryka Maszyn Górniczych „PIOMA" w Piotrkowie Tryb. ul. Nowa 78

zatrudni

do przyuczenia w zawodach:

- **spawacz elektryczny**
- **ślusarz**
- **tokarz**
- **suwnicowy**

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7 – 13.

3853-k

PRZETARG

Pabianickie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa", ul. Żymierskiego nr 5, Pabianice, ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbiórkę budynku mieszkalnego z zabudowaniami gospodarczymi przy ulicy Konstantynowskiej pod nr 48 w Pabianicach. Budynek mieszkalny murowany, piętrowy, częściowo podpiwniczony o kubaturze 482,75 m sześc. Budynek można oglądać w dni robocze od godz. 10 do 14, po zgłoszeniu się do działu przygotowania inwestycji Pab. Zakł. Farm. „Polfa". Oferty należy składać w kopertach w wyż. wymienionym dziale inwestycji. Wpłaty wadium w wys. 3.000 zł należy dokonać w kasie Zakładów „Polfa" lub w NBP O/Pabianice na nr konta — 47119 — 39. W ofercie należy podać:

1. Proponowaną kwotę na rzecz PZF „Polfa" za materiał rozbiórkowy, po odliczeniu kosztów rozbiórki.
2. Termin rozpoczęcia i zakończenia rozbiórki.

Wybór oferenta nastąpi przy publicznym otwarciu ofert dnia 26 listopada 1976 roku o godz. 10 w dziale przygotowania inwestycji PZF „Polfa" w Pabianicach. Zakłady „Polfa" zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. 2789-k

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Sophia Loren odpowiada na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Montrealu gdzie kręci swój ostatni film.

Szympansy a trzęsienie ziemi

Uczeni amerykańscy ze „Stanford School of Medicine" prowadzą badania w celu ustalenia sposobu zachowania się szympansów w okresie bezpośrednio poprzedzającym trzęsienie ziemi. Badania prowadzone są w specjalnym ośrodku w pobliżu jednego z największych uskoków tektonicznych na świecie, tzw szczeliny Świętego Andrzeja. W okresie od 19 do 24 czerwca br. zanotowano tam serie niewielkich wstrząsów tektonicznych. Przed każdym takim wstrząsem badano szczególnie dokładnie zachowanie się zwierząt. Zauważono pewne oznaki świadczące, iż szympansy wyczuwają zbliżające się trzęsienie.

Indiańska moda... prosto z Holandii. Stroje dla europejskich „Squaw" projektował Lex Daniels.

Z duchem czasu

Kryminolodzy na Zachodzie twierdzą, że aktualny kryzys gospodarczy zrewolucjonizował strategię i taktykę środowisk przestępczych. W USA wyrosła np. nowa specjalizacja złodziejska — kradzieże szlachetnych gatunków drzewa. W niektórych częściach kraju, np. w stanie Oregon, zorganizowana gangsterska trzebież lasów i parków narodowych stanowi już 20 proc. ogólnej liczby dochodzeń policyjnych. Wedle szacunków FBI, szajki „drwali" wyposażonych w piły mechaniczne i tabor transportowy zarabiają na tym biznesie ponad 1 000 000 dol. rocznie, przy czym np. za 1 metr sześc drewna cedrowego pokątne tartaki i wytwórnie luksusowych mebli płacą nawet 170 dol.

W Austrii natomiast zapanowała moda na ograbianie gospodarstw rybnych hodujących najcenniejsze gatunki pstrągów. Nieuchwytny gang, dysponujący skomplikowanym sprzętem i specjalnymi cysternami samochodowymi, odłowił niedawno w okolicach Grazu 600 000 pstrągów tęczowych, wysoko cenionych na rynku. W RFN w taki sam zorganizowany sposób dokonuje się napadów na kartofliska i magazyny z ziemniakami. W Hanowerze obrotni finansiści oferują chłopom polisy ubezpieczenia od szkód spowodowanych przez złodziejstwo.

A farmerzy nocą nie śpią, patrolują pola i obejścia z karabinami i ostrymi psami.

Bić czy nie bić?

W RFN setki pedagogów o postępowych przekonaniach objętych jest lub zagrożonych osławionym „Berufsverbotem" — zakazem wykonywania zawodu. Ta dyskryminacyjna ustawa, mająca rzekomo bronić „konstytucyjnych swobód demokratycznych", godzi szczególnie w młodych i ideowych wychowawców z powołania. Nie ma tu tolerancji dla lewicowców, natomiast toleruje się sadystów. Przykład: w tych dniach Trybunał Administracyjny w Augsburgu stanął w obronie niejakiego Gerda Auera, zawieszonego w obowiązkach nauczycielskich za znęcanie się nad dziećmi. W szkole podstawowej Auer bił uczniów po głowie, rozdzielał kuksańce, targał za uszy, wlókł dziewczynki za włosy po podłodze i rzucał nimi o ścianę, chłopców powalał na ziemię, okładał pięściami i kopał, znieważał dzieci niecenzuralnymi słowami, deprawował pornograficznymi fotosami...

Trybnał nakazał przyjęcie go z powrotem do pracy, stwierdzając w sentencji wyroku, iż „zakaz stosowania kar cielesnych istnieje u nas właściwie tylko na papierze i w praktyce nie jest na ogół brany zbyt poważnie", a pojęcie deprawacji „w świetle znowelizowanych ustaw o pornografii stało się problematyczne".

Love story

Przed sądem w Towson w stanie Maryland stanął 30-letni Stewart Goldstein, oskarżony o usiłowanie zamordowania swej 25-letniej żony Julii. Stewart wynajął rewolwerowca za 5 tys. dol. w kwietniu 1974 r., chcąc się pozbyć żony w zaledwie 9 dni po ślubie w celu zainkasowania pieniędzy z ubezpieczenia Julii na życie. Do zbrodni nie doszło, ponieważ wynajętym rewolwerowcem okazał się detektyw w przebraniu. W czasie procesu Julia zapewniała, że nadal kocha męża, który został skazany na 18 lat więzienia i dopiero za 3 lata będzie mógł być warunkowo wypuszczony. Stewart ze swej strony zapewnił, że w czasie pobytu w więzieniu przed procesem miał możliwość głębokiego przemyślenia swego stosunku do świata i życia. Zdał sobie również sprawę, iż jedynie Julia znaczyła coś w jego życiu.

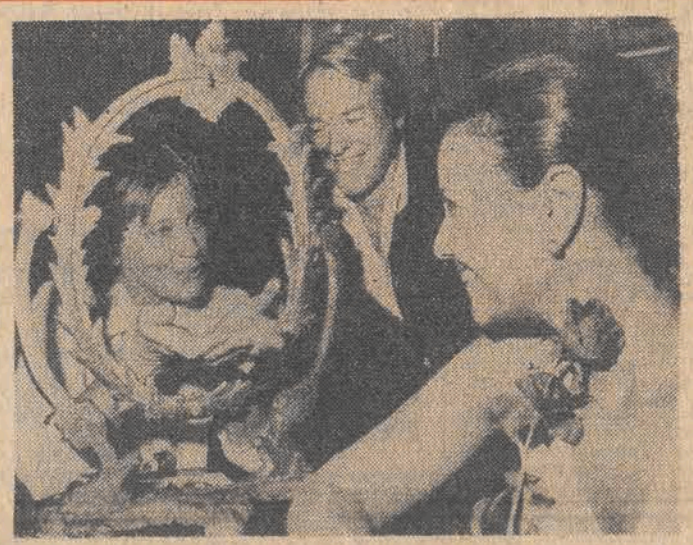

Znana aktorka Maria Schell gra główną rolę kobiecą w wystawianej na Broadwayu sztuce „Biedny morderca". Jej partnerami są Kevin McCarthy i Julie Garfield (z prawej).

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK — 11 LISTOPADA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Śpiewacy polscy w nowych nagraniach. 10.30 Niezapomniane stronice. 10.40 Z nagrań kwintetu H. Silvera. 11.00 Muzyka. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Mozaika melodii. 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Śpiewa grupa „ABBA". 13.15 Dom i my. 13.35 Spotkanie z folklorem. 14.00 Zagadka muzyczna (Ł). 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko — gawęda. 14.30 Rytmy młodych 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 16.55 Huta Katowice ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy polskiej piosenki 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 NURT — Metody wychowania moralnego. 20.25 Nowości płytoteki. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Orkiestra Raya Conniffa. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minirecital Ireny Santor. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Informacje o programach 9.00 Kompozytorzy i ich uczniowie. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Sandomierz — moja młodość" — fragm. 10.20 Kompozytorzy i ich uczniowie. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Na wiślanym szlaku" — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej (Ł). 12.45 Kompozytorzy i ich uczniowie 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 W stylu „country". 14.10 Więcej lepiej, taniej. 14.25 Pieśni Karola Szymanowskiego. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Orkiestra PR i TV. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z operetek. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Komentarz aktualny (Ł). 16.50 Śpiewa Krzysztof Krawczyk (Ł). 17.00 Helena Obrazcowa — laureatka Nagrody Leninowskiej. 17.20 „W rocznicę wielkiego błysku" — fragm. 17.40 Radiolatarnia. 18.00 X Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk 76. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Wypoczynek i turystyka. 19.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 19.30 Szpilki dla każdego. 20.00 Ch. Alkan — Symfonia na fortepian, op. 39. 20.30 Warto przypomnieć — O A. Morsztynie. 20.40 Koncert muzyki polskiej. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Śpiewa Poznański Chór. 22.10 Książki, które na was czekają. 22.40 Laureaci chopinowscy. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Życie rodzinne. 11.30 Słynne tematy Ch. Parkera. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Ślad człowieka" — odc. 14.00 Muzyka na harfę. 14.40 Piosenki Melanie Safki. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Pocztówka dźwiękowa z Japonii. 15.30 Sezam pod trójką. 15.40 Nowości zespołu SBB. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Świt" — suita zespołu Omega. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Polski tramp w Nigrze. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Wałbrzyska pieśń estradowa. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sześć dni Kondora" — odc. 20.00 Giełda przebojów 20.30 Świat zaginiony. 20.40 Muzyka filmowa 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół CCS. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 „Smutna mała dziewczynka" — standardy śpiewa Dakota Staton. 23.00 Tematy jesienne. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

12.45 Turniej kapel 13.00 Z radiowej fonoteki (stereo). 13.50 „W obliczu zagłady". 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Smuga cienia" — fragm. 14.35 „Protokół pewnego zebrania partyjnego" — słuch. 15.35 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Renesans pianoli. 16.17 Sonatę Paganiniego gra gitarzysta Julian Bream. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Komentarz aktualny (Ł). 16.50 Śpiewa Krzysztof Krawczyk (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Kapele sieradzkie (Ł). 17.10 „Dzień niepodobny do dnia" — aud (Ł). 17.30 Polskie zespoły i soliści. 18.05 Przed koncertem w Filharmonii (Ł). 18.25 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 18.40 Lekcja języka — premiera. 18.55 Bayreuth 1976 r. — Ryszard Wagner — „Zmierzch bogów".

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 RTSS — chemia. 6.30 TVTR — uprawa roślin. 10.00 Dla szkół: historia kl. VI. 10.30 „Dziewięć dni jednego roku" — film fab. prod. radz. 12.30 Decyzje piętnastolatków. 13.45 TVTR — matematyka. 14.30 TVTR — hodowla zwierząt. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Przypominamy, radzimy. 17.05 Ekran z Bratkiem, w progr. m. in. „Taraj", film prod. ang. 18.10 Patrol. 18.35 Wędrujcie w rytm moich piosenek — śpiewa Nicoletta. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 „Pani w samochodzie, w okularach i ze strzelbą" — film fab. prod. fr. 22.25 Pegaz. 23.10 Dziennik.

PROGRAM II

15.35 Język rosyjski. 16.05 Program dnia. 16.10 Ballady — śpiewa Andrzej Sikorowski. 16.25 „Polska w oczach świata" — film dok. TV Kanadyjskiej. 17.10 „Lhotse" — odc. 3. filmu dok. 17.50 Bursztynowa komnata — rep. 18.25 Śpiewa Ałła Pugaczowa. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.40 Nie do wiary — program W. Konarzewskiej. 21.05 Wywiad Karela Gotta dla Studia 2. 21.25 Przeboje i debiuty Studia 2. 21.50 24 godziny. 22.00 Właśnie leci kabarecik. 22.30 Nocne rytmy Studia 2. 22.50 Jęz. francuski.

Kapitan Wacław Lipiński wpadł na ślad Hansa Flüga, zastępcy dowódcy jednostki SS-Waffen, przerzucanej w miarę potrzeb z dystryktu do dystryktu, dla współdziałania z innymi miejscowymi jednostkami wojska i policji w tępieniu partyzantów i ich zaplecza. Jednostka brała udział w pacyfikacjach na terenie lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego.

Wertując dokumenty Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich, akta procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym ustalił, że w jednym z więzień odbywa karę skazany na dożywocie Flüg. A nuż z jego pomocą uda się ustalić tożsamość Kuzińskiego? Przeczytawszy dostarczone mu akta Orlicz zdecydował się jechać do więzienia i osobiście przeprowadzić tę rozmowę.

Spacerując po kancelarii, do której strażnicy więzienni mieli doprowadzić skazanego Flüga, myślał o uczuciu grozy, jakie wzbudzał sam widok esesmanów. I jemu, i innym ludziom pamiętającym okupację, ten mundur kojarzył się nierozerwalnie z pożogą, ruinami ze śmiercią. Ale nie z tą szybką, łagodną, nadlatującą wraz z kulą, ale tą wzywaną w męczarniach, która opóźniając przyjście przedłuża grozę umierania. Z bezsilnością wobec przemocy wroga.

Ocknął się z zamyślenia na widok strażnika, wprowadzającego niewysokiego, szczupłego, gładko ogolonego mężczyznę o jajowatej czaszce. Więzień Flüg — zameldował.

Przeskok od wspomnień do rzeczywistości jest tak gwałtowny, że Orlicz w pierwszej chwili nie rozumie, co tu robi ten stary człowiek w więziennym drelichu, o twarzy pobrużdżonej zmarszczkami.

Orlicz przez chwilę wpatruje się w te twarz, jak gdyby chcąc doszukać się na niej śladów, jakie pozostały po zbrodniczej przeszłości. Nie pozostało nic. Lisi, układny uśmiech, trwożne oczekiwanie, malujące się w wyblakłych, niebieskich oczach.

Z przypochlebną gotowością do świadczenia usług odpowiada na pytania. Mówi nieźle po polsku, z twardym, obcym akcentem, przekręca niektóre słowa. Siada na wskazanym mu miejscu, jak ptak wyciąga chudą szyję, przyglądając się odbitce wręczonego mu zdjęcia.

— 67 —

— Ja, ja, to byli nasi — stwierdza. — Ten, o którego pan pyta, to Wilhelm Müller. Kolega. Razem byliśmy na przeszkoleniu w jednostce. Skąd pochodził? — Flüg zaciąga się chciwie podanym mu papierosem. Zastanawia się. Wreszcie twarz mu się rozjaśnia. — Ja, ja, już wiem — mówi usłużnym tonem — jego ojciec był bauer spod Tuchola — wymienia niemiecką nazwę miejscowości.

— Ja, to też Wilhelm — mówi, oglądając legitymacyjne zdjęcie Kuzińskiego. — Ale się postarzał — wzdycha. — Tak, jak i ja.

Udało się. Zidentyfikował. Orlicz jest zadowolony. Odszukuje na mapie wskazaną mu miejscowość. Jest zdecydowany jechać na miejsce. Wyjaśnić sprawę do końca. Mimo woli myśli o oglądanej metamorfozie. Jakby inny człowiek. Czy to możliwe? Pamięć podsuwa wspomnienia. Z powstania.

W zdobycznych panterkach święcili zwycięstwo nad pierwszym czołgiem i chełpili się, jak zdobędą całą dzielnicę. Wówczas właśnie przyszła Dorota. Przerwała to świętowanie prosząc, by jej pomógł zanieść kolację wziętym do niewoli Niemcom. W pierwszej chwili żachnął się, ale potem poszedł z nią ciekaw, jak też zachowują się Szwaby, jako zwyciężeni.

Siedzieli w pobliskiej piwnicy, pilnowani przez dwóch chłopaków uzbrojonych w steny. Brudni, zarośnięci. Jacyś inni. Odarci z siły i grozy. Obserwując ich zachowanie, pokorną gotowość z jaką wykonywali wszystkie polecenia, czołobitność wobec nich — gówniarzy-zwycięzców, poczuł nie nienawiść, tylko obrzydzenie. Jak płaszcz opadła z nich buta.

— Trzeba ich wystrzelać zamiast karmić — rzucił jeden z chłopaków wchodzących w skład plutonu, gdy po powrocie podzielił się z nimi tym wrażeniem.

— Coś ty! — krzyknęła wówczas Dorota — strzelać do bezbronnych?! My tak nie będziemy walczyć. Zhańbilibyśmy nasz sztandar!

W parę dni później ustąpili z Okopowej, wycofali się na Powązki pod naporem nieprzyjaciela. Karolkową z powrotem zajęli Niemcy. I podczas, gdy oni toczyli walkę o każdy metr kwadratowy usianej grobami ziemi, oddziały Wermachtu i SS wymordowały cały personel szpitala Karola i Marii. Nie ocalał nikt. Zginęła i Dorota, zwolenniczka rycerskiej walki. Nie zdążyła do nich dołączyć. Została przy rannym z ich plutonu. Zamordowano ich — jak wszystkich innych. Rycerska walka — wobec tych faktów brzmiało, to jak ironia. A jednak, czy potrafili inaczej?

— Czy uwolniony przez swoich Flüg potrafiłby dziś inaczej? Niemożliwe — odpowiada sam sobie, skręca na drogę prowadzącą z Tucholi do Żalna.

W Tucholi, gdzie zatrzymał się przez jeden dzień, chcąc uzyskać bliższe informacje o okupacyjnej historii wsi, o rodzinie Müllerów, wygrzebał sporo interesujących materiałów z okresu 1938—1940.

— 68 —

KOLEŻANCE

MGR INŻ.

KRYSTYNIE BARTOS

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU CHEMICZNEJ OBRÓBKI WŁÓKNA INSTYTUTU WŁÓKIENNICTWA

PODZIĘKOWANIE

Pracownikom Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łasku, Przyjaciołom, Znajomym za okazane współczucie i udział w uroczystości pogrzebowej

Ś. + P.

MARII CIEŚLARCZYK

składa

MATKA i BRAT

KOL. MGR

KRYSTYNIE PAKULSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA i RADA PEDAGOGICZNA i ADMINISTRACJA ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH NR 1

KOLEŻANCE

EUGENII BRONOWSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY z 5 PRZYCHODNI REJONOWEJ ŁÓDŹ — BAŁUTY

Drogiej pani doktor

IRENIE MODRZEJEWSKIEJ-JABŁOŃSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA i MŁODZIEŻ XXI LO IM. BOLESŁAWA PRUSA

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Przyjaciołom, Zespołowi Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty oraz wszystkim Znajomym, którzy okazali wiele serca i wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego Męża

lekarza med.

WIESŁAWA JARZĘBOWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

ŻONA

KOLEŻANCE

BOGUSŁAWIE WÓJCIK

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

RYSZARDA WÓJCIKA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ODDZIAŁOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ODDZ. „TECHNIKA" ŁUSP

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy służyli pomocą w organizowaniu pogrzebu i oddali ostatnią posługę mojemu Mężowi i naszemu Ojcu

KAROLOWI PROSNAKOWI

a w szczególności ks. Prałatowi Edmundowi Bielickiemu, Polskiemu Związkowi Chórów i Orkiestr Oddział w Łodzi oraz wszystkim Towarzystwom Śpiewaczym — składam tą drogą podziękowanie.

ŻONA z DZIEĆMI

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-60. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-16